

# Wicepremier Jaroszewicz spotka się z wyborcami



## Jasła i Krosna

(Inf. wł.) Jak się oświadczyliśmy, w dniu 5 i 6 bm. przybędzie na Podkarpacie wicepremier Rady Ministrów i poseł na Sejm PRL — tow. Piotr Jaroszewicz. Podczas swego pobytu odbędą się kilka spotkań z wyborcami i aktywnym partyjno-gospodarczym.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w 5 bm. (o godz. 10) w sali PDK w Jasle. W godzinach po południowych tow. Jaroszewicz spotka się w Kopalnictwie Naftowym Jasło z aktywnym zakładów przemysłu naftowego, tj. Rafinerii Nafty, Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego PN i Kopalnictwa Naftowego.

Tow. Jaroszewicz odwiedzi również wyborców w Krośnie. Podobnie jak w Jasle spotka się najpierw z wyborcami z Krosna (w sobotę o godz. 10 w DK „Górnika-Naftowca”) oraz z aktywnym partyjno-gospodarczym pow. krośnieńskim.

### Zyczenia z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przekazał prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki — Dwight D. Eisenhowerowi za pośrednictwem ambasadora PRL w Waszyngtonie, gratulacje i życzenia z okazji święta narodowego — 181 rocznicy proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki — przypadającego w dniu 4 lipca br.

### Słońce wrze w środę zanotowano nowy potężny wybuch

RZYM (PAP). Astrofizycy szwedzcy, pracujący w obserwatorium na włoskiej wyspie Capri oznajmili, że w środę rano zanotowali na Słońcu potężny wybuch — jeden z największych, jakie kiedykolwiek zanotowano.

O zaobserwowanym wybuchu Szwedzi zawiadomili niezwłocznie tzw. ośrodek światowy III Międzynarodowego Roku Geofizycznego w Fort Belvoir (USA).

Rzecznik ośrodka III MRG w Rzymie oświadczył, że w ciągu najbliższych 20 godzin (to jest do czwartku rano) należy się spodziewać wystąpienia na Ziemi wielu zjawisk, spowodowanych wybuchem na Słońcu.

Rzecznik dodał, iż jest bardzo prawdopodobne, że nad obszarami biegunowymi i podbiegunowymi pojawi się Zorza Polarne. Zaburzenia pola radiometrycznego mają być bardzo poważne.



### OFICJALNE DANE VI RZUTU GRY

Według oficjalnych danych otrzymanych od dyrekcji Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koncynka”, komisja sprawdzająca kupony, jakie wpłynęły do VI rzutu gry potwierdziła 3 kupony z 4 trafieniami, 113 kuponów z 3 trafieniami i 4.700 kuponów z 2 trafieniami.

Tak więc posiadacze „4” otrzymają po 72.158 zł 50 gr, „3” po 857 zł 80 gr, a posiadacze „2” po 23 zł.

Ponadto wszystkie kupony (z wyjątkiem kuponów z 4 trafieniami i kuponów unieważnionych) jakie wpłynęły do VI rzutu gry wezmą udział w losowaniu nagród pocieszenia, które odbędzie się w piątek 5 bm. w Rzeszowie.

### CIEKAWOSTKA

**DZIĘKI ZABURZENIOM NA SŁOŃCU MIESZKAŃCY ANGLII OGLĄDALI — ZAMIAST KRAJOWEGO — PROGRAM TELEWIZJI RZYMSKIEJ I SKANDYNAWSKIEJ**

LONDYN (PAP). Intensywne zaburzenia na Słońcu, które

### Budowa fabryki lin i rozbudowa fabryki pieczywa „San” w Jarosławiu

(Inf. wł.) Jak nas informują, jeszcze w br. rozpoczyna się prace przy rozbudowie fabryki pieczywa cukierniczego „San” w Jarosławiu. Po zakończeniu prac zdolność produkcyjna fabryki wyniesie 5.800 ton pieczywa rocznie.

W roku 1958 zostanie rozpoczęta w Jarosławiu budowa fabryki drutów i lin. Zakończenie robót nastąpi w 1961 roku. Fabryka produkować będzie rocznie około 50 tys. ton wyrobów.



### Najmłodsi mieszkańcy warszawskiego ZOO

Na zdjęciu: Kilkudniowa sarenka wraz ze swą opiekunką Malgosią — córką jednego z pracowników ZOO.

CAF — fot. Dąbrowiecki

### Zima w południowej Afryce

- Burza śnieżna, nienotowana od przeszło 40 lat
- Pociąg zaginął wśród śniegów

LONDYN (PAP). Agencja podaje informacje o nienotowanej od przeszło 40 lat burzy śnieżnej, która szalała w ciągu ostatnich kilkunastu go-

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.464

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 158 (2507) — Rzeszów, czwartek 4 lipca 1957 r.

# Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: W dniach 22—29 czerwca br. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum rozpatrzyło sprawę antypartyjnej grupy G. M. Malenkowa, L. M. Kaganowicza, W. M. Mołotowa. Plenum powzięło odpowiednią uchwa-

łę, która została opublikowana w dniu 3 bm. (Tekst uchwały podajemy na stronie 3).

Plenum usunęło ze składu członków Prezydium KC i członków KC KPZR tow. tow. Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, odwołało ze stanowiska sekretarza KC KPZR i usunęło ze składu zastępców członków Prezydium KC i ze składu członków KC D. T. Szepilowa.

Plenum dokonało wyboru Prezydium KC KPZR w następującym składzie: Członkowie Prezydium tow. (Ciąg dalszy na str. 3)

## 11 lipca posiedzenie Sejmu

# Na porządku obrad — projekty uchwał o planie rozwoju gospodarczego w latach 1956-60

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu PRL ustaliło, że VIII posiedzenie Sejmu PRL odbędzie się w dniu 11 lipca br., o godzinie 10.

Porządek dzienny przewiduje:

1. Sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o projekcie uchwały o planie rozwoju gospodarczego w latach 1956-60 — sprawozdawca generalny pos. Stanisław Cieślak.

2. Sprawozdanie komisji w miarę sprawiedliwości i komisji handlu wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o

zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym — sprawozdawca pos. Stanisław Pechcin.

3. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o obrocie nieruchomościami rolnymi.

4. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych.

5. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1953 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym.

6. Sprawozdanie komisji budownictwa i gospodarki komunalnej oraz komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy o zabezpieczeniu pożyczek na finansowanie budownictwa mieszkaniowego.

7. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o obowiązkowych dostawach zbóż.

(Ciąg dalszy na str. 3)

### Masz jeszcze okazję zdobyć los Festiwalowej Loterii

Na ogólne życzenie, zgłoszone przez liczne organizacje młodzieżowe — przedłużony został okres sprzedaży losów Festiwalowej Loterii Fantowej. Losy loterii można nadal nabywać w kioskach „Ruchu” oraz w organizacjach młodzieżowych, które przez swych przedstawicieli sprzedawać będą losy podczas różnych imprez, a także i w zakładach pracy.

Kup więc los Festiwalowej Loterii, bo termin ciągnięcia już nieodwołalnie ustalony został na 15 lipca br.

### Przeciwko próbom z bombą wodorową



### Projekt szkolenia dla członków rad robotniczych

WARSZAWA (PAP). Szkoleniem członków rad robotniczych zajmują się dotychczas różne instytucje i organizacje, jak np. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego, niektóre centralne zarządy przemysłu oraz część komitetów wojewódzkich i powiatowych PZPR. Z tego powodu szkolenie prowadzone jest w różnorodny sposób, bez jakiegokolwiek ogólnej koncepcji. Poza tym obejmuje ono małą ilość — członków rad oraz porusza zbyt wiele zagadnień w krótkim okresie, przeznaczonym na przeszkolenie.

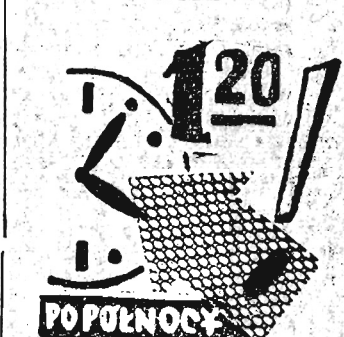
Jak się dowiaduje sprawozdawca PAP, Zespół Zadaniowy i Samorządów Robotniczych CRZZ opracował ostatnio wstępny projekt dwustopniowego szkolenia członków (Ciąg dalszy na str. 4)

### 800-kilogramową rybę zauważono w Dunaju

PRAGA (PAP). Jak podaje praski dziennik „Prace” w ostatnich dniach pewien nurek czeskosłowacki zauważył w Dunaju nieopodal miejscowości Pakovec olbrzymiego jesiotra, który przypuszczalnie wazyłby ok. 800 kg.

### W środę odbyły się wybory w Egipcie

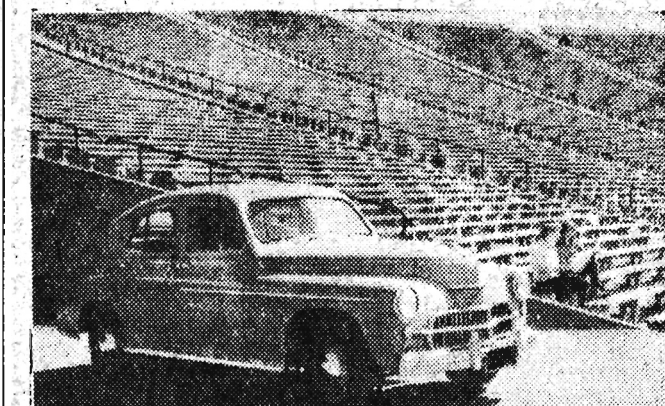
KAIR (PAP). Środowe wybory do egipskiego Zgromadzenia Narodowego odbyły się w 278 okręgach. Głosujący w nich Egipcjanie wybierali postów spośród 1.241 kandydatów. W pozostałych 72 okręgach, w których zgłoszono tylko po jednym kandydacie, wybory nie odbyły się a tamtejsi kandydaci z dniem 3 bm. stali się automatycznie postami do Zgromadzenia.



NOWE PROPOZYCJE RADZIECKIE W PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ

LONDYN (PAP). „Związek Radziecki proponuje, aby kwestie doświadczonych z bronią atomową i wodorową wyodrębnić i rozwiązać ją niezwłocznie, nie wiążąc jej z jakimikolwiek innymi zagadnieniami” — oświadczył delegat radziecki W. Zorin na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie, która po dłuższej przerwie rozpoczęła dyskusję nad problemem zaprzestania prób z bronią jądrową.

Ukazał się 4 numer tygodnika „Stadion” Do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”



Nabywca losu w cenie 3 zł. może wygrać jeden z cennych fantów, takich jak samocin

„Warszawa”, motocykle, akordeony, radioodbiorniki, czy wyliczki zagraniczne.



# Węzłowe problemy i podstawowe formy pracy instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwał VIII i IX Plenum KC

WSTĘPNA część referatu poświęcona była krótkiemu omówieniu wydarzeń, mających w naszym województwie miejsce w okresie od VIII do IX Plenum KC. Tow. Boguń stwierdził m. in.:

Dokonując oceny pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej w tym okresie — trzeba powiedzieć, że mimo trudności na jakie napotykałyśmy, dokonanych zostało wiele posunięć, które pozwoliły ożywić poszczególne ogniska partyjne i rozwinąć pracę polityczną w terenie.

Przeprowadzono np. reorganizację aparatu partyjnego, powołano komisje problemowe, złożone z członków Plenum KW, z czołowego aktywów oraz fachowców z różnych dziedzin. W pracach komisji biorą również udział pracownicy aparatu partyjnego. Omawiają one m. in. bieżące problemy pracy ideologicznej, sprawy przemysłu, rolnictwa i handlu, jak też zagadnienia narodowościowe i młodzieżowe. W oparciu o analizę istniejącej sytuacji komisje wysuwają obecnie wnioski do dalszej pracy; w ten sposób pomagają kierownictwu KW w realizacji zadań i umacnianiu kierowniczej roli partii. Podobną formę pracy zastosowały KP i KM, uzyskując już widoczne rezultaty.

Następnie tow. Boguń omó-

wił szczegółowo pracę poszczególnych komisji.

W dotychczasowej pracy Instancji wojewódzkiej — powiedział w dalszym ciągu referent — pozytywnym jest to, że włączono szereg członków KW i jego egzekutywy do pracy z instancjami powiatowymi. Trwają starania, by członkowie komisji problemowych KW udzielali systematycznej pomocy takim samym komisjom, działającym w powiatach.

W ostatnim czasie poważnie zwiększyła się działalność aktywów powiatowych.

Do tej pory już prawie we wszystkich organizacjach partyjnych — poza małymi wyjątkami — omówiono ostatnie uchwały KC; obecnie czyni się wysiłki nad zorganizowaniem grup systematycznego studiowania uchwał w ciągu lipca. Szereg POP — szczególnie w miastach, w zakładach pracy — rozpoczęło już tego rodzaju pracę.

Dla pełniejszego zobrazowania sytuacji istniejącej w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej — należy obok osiągnięć pokazać również braki. Konieczne jest dokonanie analizy w oparciu o podstawowe elementy polskiej drogi do socjalizmu, tzn. na przykładzie rozwoju i działania: 1) rad robotniczych, 2) samorządu chłopskiego i spółdzielczości wiejskiej, 3) rad narodowych, 4) roli partii i form pracy partyjnej w tych dziedzinach.

## Fragmenty referatu wygłoszonego przez sekretarza KW tow. S. Bogunia na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

cy się powszechnym zaufaniem. Udział członków partii w radach robotniczych jest dość duży. W 50 radach w województwie mamy około 1.500 osób, a w tym blisko 50 proc. członków partii.

MIMO pewnych wypracowań w organizowaniu rad, ich skład socjalny i polityczny odpowiada w zasadzie wymogom i zabezpiecza działalność gospodarczą zakładów.

Rady robotnicze przeważnie właściwie pojęły swoje obowiązki. Np. rada robotnicza WSK — Mielec po zapoznaniu się z sytuacją gospodarczą zakładu postanowiła zająć się uregulowaniem następujących spraw: uporządkowaniem spraw kadrowych w zakładzie, rozwinięciem produkcji samolotu „Bies” i samochodu „Mikrus”, obniżką kosztów własnych i gospodarką materiałową.

Rada robotnicza huty Stalowa Wola postanowiła natomiast wprowadzić wydziałowe rachunki gospodarcze, co pozwoli na pełną analizę kosztów produkcji oraz zmianę systemu kalkulacji.

Lecz są i takie rady robotnicze, które zajęły się wyłącznie produkcją uboczną. Ma to miejsce szczególnie w przemyśle naftowym, gdzie produkcja cegły i pustaków jest dla nich ważniejsza od wydobycia i przeróbki ropy.

Okres działalności rad robotniczych jest jeszcze krótki, lecz już dziś można mówić o widocznych rezultatach ich pracy. Dzięki współpracy rad z załogą i administracją zakładów nastąpiła poprawa w przemyśle. Widac to na przykładzie wykonania planów produkcyjnych w I kwartale. Dobrze zapowiada się również realizacja planów w II kwartale br.

WSK — Mielec produkowała dotychczas w zasadzie jeden asortyment a obecnie wprowadza dodatkowo 6 asortymentów.

Możliwość pełnego wykorzystania sprzętu i ludzi szuka huta — Stalowa Wola, Sannowag, Sarzyna i szereg innych zakładów w województwie. Szkoda tylko, że centralne zarządy niedostatecznie pomagają pod tym względem radom robotniczym i dyrekcjom zakładów.

UJEMNE zjawiska w życiu zakładów i działalności rad

robotniczych to przede wszystkim tendencje do zanizania planów produkcyjnych, którym sprzyjał wadliwy system płac szczególnie administracji i nadzoru technicznego. Podstawą zadania nie była płaca zasadnicza, ale procent wykonania planu. Po opracowaniu nowego systemu nie powinno mieć więcej miejsca zanizanie planów produkcyjnych po to, by je później z łatwością wykonywać.

Mówca zajął się następnie szczegółowym omówieniem wciąż wzrastającej absencji i szerzącej się plagi kradzieży. M. in. budownictwo terenowe i WSK-Rzeszów muszą uzdrożyć u siebie stosunki, które pozostawiają wiele do życzenia — również częściowo z winy kierownictwa.

Najbardziej zdecydowanie przeciwstawiła się wykreśleniom rada robotnicza WSK — Mielec, która postanowiła każdego złodzieja oddawać do dyspozycji prokuratora i usuwać z zakładu.

Rady robotnicze huty Stalowa Wola i zakładów w Debicy, aby przeciwdziałać kumoterstwu i wszelkim kradzieżom wprowadziły własne regulaminy pracy i zapoznały z nimi załogi.

Zasadniczym brakiem w pracy rad robotniczych jest to, że najczęściej pracują jedynie ich prezydja.

COŻ to za rada robotnicza, która nawet zbiera się, podejmując decyzje — lecz nie konsultuje się z załogą, nie zasięga jej opinii. Podejmując decyzje należy informować się u załogi, należy w każdym wypadku uzasadnić swoje posunięcia.

Są próby niesłusznego obarczania rad odpowiedzialnością za wszystko — np. w Mielcu dyrektor administracyjny żądał, by rada decydowała o skoszeniu kilkunastu arów trawy. Natomiast, gdy przesłania zbędne nowe urządzenie biurowe, ten sam dyrektor nie zapytał rady o zdanie.

DZIAŁALNOŚĆ Wytwórni — Krajowice, fabryki „Polna”

w Przemysłu — była przedmiotem obrad egzekutywy KP; natomiast wiele komitetów, POP nadal w niedostatecznym stopniu interesuje się sprawami produkcji. Ma to np. miejsce w Stalowej Woli, Sannowagu i w Kopalnictwie Naftowym.

TOW. WIESŁAW w referacie na IX Plenum mówił, że komitety muszą znać życie zakładów pracy, winny posiadać wszystkie informacje dotyczące planów produkcyjnych, ich wykonania. To nie jest zalecenie, ale obowiązek organizacji partyjnych.

Wobec istniejącego stanu rzeczy przed organizacjami partyjnymi, radami robotniczymi i kierownictwami zakładów stają następujące główne zadania:

troska o urealnienie planów produkcyjnych — przeciwdziałanie ich zanizaniu, rozszerzanie produkcji, wykorzystywanie parku maszynowego, co pozwoli rzucić na rynek dodatkową masę towarową;

zwiększenie dyscypliny pracy i plac;

walka z marnotrawstwem materiałów oraz niedbalstwem;

zacieśnienie współpracy dy-

rekcji i rad robotniczych z całą załogą.

Do głównych zadań Instancji powiatowych, zakładowych i organizacji partyjnych należy:

stałe i systematyczne wysłuchiwanie informacji dyrekcyjnej o przebiegu wykonywania planów produkcyjnych, sprawozdania nie jak członkowie partii na stanowiskach kierowniczych, dyrektorzy, kierownicy wydziałów, majstrów — wywiązując się ze swoich obowiązków zawodowych i partyjnych;

wysłuchiwanie sprawozdań z pracy rad robotniczych oraz kontrola wykonania zadań przez członków partii będących w radach robotniczych; zorganizowanie szerokiego aktywu robotniczego zakładu, włączenie dyrektorów, kierowników wydziałów, pracowników administracji do pracy partyjnej, należy w pełni włą-

czyć do pracy aktyw młodzieżowy i związkowy; w oparciu o sytuację w zakładzie i ujawnione braki (ręba bka częściej zbierać aktyw na dyskusje, seminaria, narady, informacje — celem wypracowania właściwych metod pracy POP, przywrócić należy w dużych zakładach znaczenie grupom partyjnym;

uruchomić wszystkie organizacje oddziałowe i ożywić ich działalność, dokonać analizy sytuacji na poszczególnych wydziałach, włączyć każdego członka partii do walki o dyscyplinę pracy, o wykorzystywanie mocy produkcyjnych, o oszczędność materiałową, do walki z nadużyciami i kradzieżami. Poprzez członków partii winniśmy prowadzić pracę polityczną wśród bezpartyjnych, korzystając z pomocy związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Obserwujemy poważne nasilenie kradzieży mienia społecznego, spekulacji i wszelkiego rodzaju nadużyć. Należy z mocą podkreślić, że powrodoenie w zwalczaniu kradzieży, spekulacji, marnotrawstwa zależy w dużej mierze od zdecydowanej postawy członków partii. Członek partii nie może patrzeć biernie na nadużycia. Jeżeli natomiast zdarzy się, że członek partii dokonał kradzieży, jak to miało miejsce w Mielcu, czy w Stalowej Woli — należy ludzi tych — wykluczać natychmiast z partii i surowo karać.

Niewątpliwie trzeba też energiczniej zwalczać spekulację i nadużycia w handlu. Organa kontroli powołane do inspekcji w handlu uspołecznionym ujawniły i skierowały do prokuratury 142 sprawy, do MO — 7, do kolegium karno-administracyjnego — 131 wniosków. Z handlu prywatnego do prokuratury skierowano 50 spraw karno-administracyjnych, wniosków wyciągnięto — 77, do Wydziału Finansowego skierowano 78 spraw, do Urzędu Miar i Wąg — 29 i do MO — 1 sprawę.

Walka z nadużyciami, kradzieżami, marnotrawstwem i spekulacją jest jednym z istotnych i palących zadań.

## Każdy członek partii na wsi — działaczem samorządu

Zastanówmy się jak w świetle uchwał IX Plenum KC pracują nasze organizacje partyjne na wsi, oraz jaką pomoc otrzymują od instancji i aktywów. Jedną z zasadniczych spraw wysuniętych przez IX Plenum, to włączenie do pracy partyjnej doświadczonych aktywów, który przez wiele lat ofiarnie pracował a po VIII Plenum został odsunięty. Zasadniczej zmianie musi ulec stan, w którym wiele POP stało na uboczu intensywnego życia, jakie rozwija się obecnie na wsi.

Poważna część członków partii na wsi nadal nie rozumie zachodzących przeobrażeń w życiu gospodarczym. Stąd dość nęki w porównaniu z możliwościami udziału organizacji partyjnych w propagowaniu i aktywnym współdziałaniu z kółkami rolniczymi, z odradzającą się spółdzielczością wiejską.

W naszym województwie założonych zostało 587 kółek rolniczych, które skupiają obecnie ponad 20 tysięcy członków. Przeciętnie na jedno kółko rolnicze przypada 36 członków. Dotychczas w 15 powiatach powołano już powiatowe związki kółek i organizacji rolniczych.

O ile w powiatach w skład zarządów wchodzi członkowie partii, to gorzej ta sprawa wygląda w kółkach rolniczych, co godzi w prawidłową realizację polityki partii na wsi.

Jak mało jeszcze organizacje partyjne na wsi zajmują się zasadniczymi zagadnieniami świadczy przykład z jednego tylko powiatu Przemorskiego. W powiecie tym w 19 wsiach, gdzie założono kółka rolnicze — istnieje organizacje partyjne, liczące w sumie 325 członków, natomiast członkami kółek rolniczych jest tylko 78 towarzyszy partyjnych, co stanowi zaledwie 24

proc. ogółu członków partii w tych wsiach. Przytoczony przykład wskazuje, że dotychczas nie potrafiono tam wykrzesać inicjatyw w organizacjach partyjnych i wytworzyć odpowiedniego klimatu. By każdy członek partii brał aktywny udział w tworzeniu się nowej, samorządnej organizacji rolniczej.

Podane fakty niech będą sygnałem dla wszystkich instancji, by nasiliły pracę wyjaśniającą w terenie w myśl hasła „każdy rolnik — członek partii aktywnym działaczem spółdzielczości wiejskiej i samorządu chłopskiego”.

NIEPOŚLEDNIA rolę w podnoszeniu produkcji rolnej ma do spełnienia spółdzielczość i kółka rolnicze, stąd też w tym wielkim aziele nie może braknąć członków partii. Nie może ich zabraknąć z tego też względu, że do tego ruchu starają się wejść i nadawać mu ton elementy destrukcyjne i spekulacyjne, którym nie zależy na podniesieniu produkcji ale na podporządkowaniu sobie wsi i wyłączeniu osobistych zysków. Lfudzie ci szermują hasłami, że wszystkimu podobała, krytykując cały dorobek 10-lecia, a nie znajdując odporu — przemycają na grunt tych organizacji różnego rodzaju teorie nie mające nic wspólnego z organizacją produkcji rolnej i podniesieniem poziomu życiowego pracującego chłopstwa.

Zatem należy wyciągnąć wnioski: instancje muszą uczynić wszystko, by zaktywizować członków partii, którzy zabezpieczając będą realizację linii partii we wszystkich formach samorządu chłopskiego.

Wiele kółek rolniczych poważnie zabrało się do pracy. Najczęściej zajmują się one produkcją materiałów budowlanych; powstało wiele zespołów wypału cegły oraz pro

(Ciąg dalszy na str. 3)

## Widoczne wyniki pracy rad robotniczych

Przechodzę do omówienia rozwoju i działalności rad robotniczych oraz sytuacji w przemyśle. Powstawanie rad robotniczych w zakładach województwa rzeszowskiego odbywało się w burzliwym okresie. Początkowo powstawały one dość żywiołowo. Wynik jest taki, że niektóre rady robotnicze poza nazwą i formą niewiele mają wspólnego z treścią, założeniami i rolą, jaką winny spełniać.

ZDARZAŁY się wypadki, że pod naciskiem pracowników administracji zakładów — bez dyskusji z załogami — dobierano do rad ludzi z admini-

stracji lub posłusznych jej życzeniom.

Do takich rad zaliczyć można: radę robotniczą w Rafinerii — Glinik Mariampolski, w Zjednoczeniu Budownictwa, w Drobnej Wytwórczości, w Sannockich Zakładach Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i in. W skład rady robotniczej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, składającej się z 35 członków, wchodzi 22 pracowników umysłowych, a tylko 11 robotników.

Ogólnie biorąc, do rad weszli jednak ludzie uczciwi, cieszą-

korpus kawalerii. W sumie około 30 tys. hitlerowców zamierzano wyciąć w pięć wszystkie partyzanckie oddziały będące w lesie. Pod wieczer dowódcy poszczególnych oddziałów partyzanckich odbyli wspólną naradę. Postanowiliśmy hitlerowcom wypowiedzieć bój. Mnie wybrano na

## Z wizyty radzieckich partyzantów w Polsce

### Świadek przyjaźni

dowódcę całości. W sumie było nas 3 tysiące żołnierzy. Z polskiej oddziałów była i Brygada Ziemi Lubelskiej — AL, Brygada AL im. Wandy Wasilewskiej, oddział AL pod dowództwem „Przeplórki”, oddział AL pod dowództwem „Bogdana”, polsko-radziecki oddział dowodzony przez Kunickiego, oddział AK por. Konara. Poza tym było 8 radzieckich oddziałów partyzanckich operujących na tym terenie — dowodzonych przez Karwieśwa, Jakowlewa, Czapygę i innych oraz moja grupa bojowa.

— Słabe były nasze siły w zestawieniu z wrogiem — ciągnie dalej płk. Prokopiuk. — Ciężki był bój. Wielu naszych poległo. W nocy przebiliśmy się przez pierścień wroga. Zadaliliśmy hitlerowcom po tętny cios. Ale znaczenie tej bitwy zawiera się w tym, że zwyciężyliśmy. Wymowa jej była większa niż doraźny sukces odniesiony nad wrogiem. W tej bitwie jak i w innych,

wypróbowana została przyjaźń między radzieckimi i polskimi partyzantami. Walczyliśmy z wrogiem ramie przy ramieniu, karabin przy karabinie.

Opowiadanie przerywa wejście do pokoju jednego z dawnych żołnierzy grupy partyzanckiej naszego rozmówcy. Jest nim stary KPP-owiec,

tow. Boński. Przez 13 prawie lat się nie widzieli. Gorące i serdeczne było powitanie.

Po chwili płk. Prokopiuk dalej opowiada. Dowiadujemy się o pomocy, jaką polskim partyzantom niosła jego grupa. Często przechodzili do niego dowódcy oddziałów AL z prośbą o broń, medykamenty. Łączył się wtedy z Moskwą i już następnego dnia przybywały samoloty wiozące tak bardzo potrzebne wyposażenie bojowe.

— Ale oddziały moje kroku by nie zrobiły na polskiej ziemi, gdyby nie pomoc udzielana przez ludność polską — mówi pułkownik. — Prości ludzie chętnie dostarczali nam żywności, służyli za przewodników, udzielali informacji o hitlerowcach. Wszędzie spotykaliśmy się z wielką życzliwością. Jednego z naszych rannych, któremu amputowano nogę, Piotra Antipowa, przyjęli pod swą opiekę mieszkań-

cy wsi Daleczków w powiecie Lubartów. Po dwóch miesiącach mogliśmy go stamtąd zabrać. Kiedy teraz odwiedziłem go, to wiesz, wszyscy się dopytawali o Piotra i przyjmowali nas tak serdecznie, że byliśmy tym doprawdy wzruszeni.

Z opowiadania pułkownika wyłania się obraz współpracy radzieckich oddziałów partyzanckich nie tylko z oddziałami AL, ale i z niektórymi oddziałami AK czy BCh. Przewodnikiem przepawy jego grupy przez rzekę Wieprz był wspaniałny oddział AK. Wielką pomoc okazał im m. in. komendant placówki AK w Jaszczołwie — Okoński, dowódca oddziału BCh — porucznik „Nasz” i inni.

Znowu ktoś wchodzi do pokoju. Jest to tow. Meluch, dawny partyzant oddziału AL czwartego okręgu lubelskiego. Jego oddział współdziałał z oddziałami radzieckimi ppik Iwa na Banowa, który również jest naszym gościem. Rozmowa schodzi na temat partyzantów Banowa. Padają daty, nazwy wspólnych bojów. Miedzy innymi 12 i 13 maja 1944 roku w okolicach Kazimierza n.W. — sła pododdziały Banowa, a wraz z nimi oddziały AL i pluton AK — razem 500 partyzantów — rozbiły natarcie hitlerowskiej dywizji „Wiking”. Ponad 200 Niemców zostało zabitych. Partyzanci zdobyli dużo broni i amunicji.

Długo toczyła się jeszcze rozmowa. Powracały wspomnienia. Okres wspólnej walki z hitlerowskim wrogiem, współdziałanie radzieckich i polskich partyzantów są trwałą świadectwem przyjaźni naszych bratnich narodów. (1)



# Uchwała Plenum KC KPZR o antypartyjnej grupie G. M. Malenkowa, L. M. Kaganowicza, W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Plenum Komitetu Centralnego KPZR na posiedzeniach w dniach od 22 do 29 czerwca 1957 r. rozpatrzyło sprawę powstałej w łonie Prezydium KC KPZR antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa.

W czasie gdy partia pod kierownictwem Komitetu Centralnego, ciesząc się poparciem całego narodu, prowadzi ogromną pracę nad wykonaniem historycznych uchwał XX Zjazdu, zmierzających do dalszego rozwoju gospodarki narodowej i stałego podnoszenia poziomu życia narodu radzieckiego, do przywrócenia leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, do położenia kresu łamaniu praworządności rewolucyjnej, do zacieśnienia więzi partii z masami ludowymi, do rozwoju socjalistycznej demokracji radzieckiej, do zacieśnienia przyjaźni narodów radzieckich, do prowadzenia właściwej polityki narodowościowej, a w dziedzinie polityki zagranicznej — do rozładowania napięcia międzynarodowego w celu zapewnienia trwałego pokoju, i gdy we wszystkich tych dziedzinach osiągnięto już poważne sukcesy, o których wie każdy człowiek radziecki — w tym samym czasie antypartyjna grupa Malenkowa, Kaganowicza, i Mołotowa wystąpiła przeciwko linii partii.

Aby zmienić linię polityczną partii, grupa ta posługując się metodami antypartyjnymi, frakcyjnymi dążyła do zmiany składu kierowniczych organów partii, wybranych na Plenum KC KPZR.

Nie było to rzeczą przypadkową.

W ciągu ostatnich 3-4 lat, gdy partia obrala zdecydowany kurs na naprawianie błędów i niedociągnięć zrodzonych przez kult jednostki i prowadziła pomyślnie walkę przeciwko rewizjonizmowi marksizmu-leninizmu zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju, gdy partia dokonała ogromnej pracy nad naprawą dokonanych w przeszłości wypaczeń leninowskiej polityki narodowościowej — uczestnicy ujawnionej obecnie i całkowicie zdemaskowanej antypartyjnej grupy stale, bez pośrednio lub pośrednio, przeciwdziałali temu kursowi za aprobowaniem przez XX Zjazd KPZR. Grupa ta w istocie rzeczy usiłowała przeciwdziałać leninowskiemu kursowi na pokojowe współistnienie państw o różnych systemach społecznych, przeciwdziałać osłabieniu napięcia międzynarodowego i ustanowieniu przyjaznych stosunków ZSRR ze wszystkimi narodami świata.

Przeciwni byli oni rozszerzeniu praw republik związkowych w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, w dziedzinie ustawodawstwa, jak również przeciwni byli zwiększeniu roli rad terenowych w rozwiązywaniu tych zadań. Tym samym antypartyjna grupa przeciwdziałała realizowanemu zdecydowanie przez partię kursowi na szybszy rozwój gospodarki i kultury w republikach narodowych, kursowi zapewniającemu dalsze zacieśnienie leninowskiej przyjaźni między wszystkimi narodami naszego kraju. Antypartyjna grupa nie tylko nie rozumiała posunięć partii w walce z biurokracją, z redukowaniem nadmiernie rozbudowanego aparatu państwowego, lecz również przeciwstawiała się tym posunięciom. We wszystkich tych sprawach członkowie tej grupy występowali przeciwko realizowanej przez partię leninowskiej zasadzie centralizmu demokratycznego.

Grupa ta uporczywie przeciwstawiała się i próbowała udaremnić tak niezwykle doniosłe posunięcia, jak reorganizacja zarządzania przemysłem, stworzenie rad gospo-

darki narodowej w okręgach gospodarczych, zaaprobowane przez całą partię i naród.

Nie chcieli oni zrozumieć, że w obecnym etapie, gdy przemysł socjalistyczny osiągnął ogromne rozmiary i nadal szybko wzrasta przy prymacie rozwoju przemysłu ciężkiego, konieczne było znalezienie nowych, doskonalszych form zarządzania przemysłem, ujawniających wielkie rezerwy i zapewniających jeszcze potężniejszy rozwój przemysłu radzieckiego. Grupa ta posunęła się tak daleko, że nawet po zaaprobowaniu wymienionych posunięć w toku dyskusji ogólnonarodowej i uchwaleniu ustawy na sesji Rady Najwyższej ZSRR — kontynuowała walkę przeciwko reorganizacji zarządzania przemysłem.

W sprawach rolnictwa członkowie tej grupy wykazywali niezrozumienie nowych palących zadań. Nie uznawali oni konieczności zwiększenia materialnego zainteresowania chłopstwa kolchozowego rozwojem produkcji artykułów rolniczych. Sprzeciwiali się zniesieniu starego biurokratycznego systemu planowania w kolchozach i wprowadzeniu nowego systemu planowania, pobudzającego inicjatywę kolchozów w prowadzeniu gospodarki, co dało już pozytywne rezultaty. Oderwali się do tego stopnia od życia, że nie mogą zrozumieć realnej możliwości zniesienia w końcu bieżącego roku obowiązkowych dostaw produktów rolnych z gospodarstw przyzgodowych. Dokonanie tego kroku, mającego żywotnie ważne znaczenie dla milionów ludzi Kraju Rad, stało się możliwe dzięki wielkiemu rozwojowi hodowli w kolchozach i dzięki rozwojowi sowchozów. Uczestnicy antypartyjnej grupy, zamiast poprzeć to konieczne posunięcie, wystąpili przeciwko niemu.

Prowadzili oni niczym nie uzasadnioną walkę przeciwko wysunięciu przez partię i aktywnemu popartemu przez kolchozy, obwoły i republiki wezwaniu, by dościsnąć w ciągu najbliższych lat Stany Zjednoczone pod względem produkcji mleka, masła i mięsa na głowę ludności.

Tym samym uczestnicy antypartyjnej grupy zademonstrowali wielkopaniśki, lekceważący stosunek do palących, żywotnych interesów szerokiego mas ludowych i niewiarę w ogromne możliwości tkwiące w gospodarce socjalistycznej, w nabierający coraz większego rozmachu ogólnonarodowy ruch na rzecz przyspieszenia rozwoju produkcji mleka i mięsa.

Nie można uważać za przypadek, że uczestnik grupy antypartyjnej t. Mołotow, wykazując konserwatyzm i skostnienie, nie tylko nie rozumiał konieczności zagospodarowania nowych ziem, lecz sprzeciwiał się zaoraniu 35 milionów ha odłogów, co miało tak ogromne znaczenie dla gospodarki naszego kraju.

T. t. Malenkow, Kaganowicz i Mołotow uporczywie przeciwstawiali się tym krokom, które Komitet Centralny i cała nasza partia podejmowały dla zlikwidowania następstw kultu jednostki, usunięcia skutków popełnionych w swoim czasie naruszeń praworządności rewolucyjnej oraz tworzeniu warunków, które wykluczają możliwość powtórzenia się ich w przyszłości.

W tym czasie, gdy robotnicy, kolchoźnicy, nasza stawna młodzież, pracownicy inżynierjno-techniczni i naukowci, pisarze, cała inteligencja jednomyślnie popierali posunięcia partii, dokonane na podstawie uchwał XX Zjazdu KPZR, gdy cały naród radziecki włączył się do aktywnej walki o wcielenie w życie tych posunięć, gdy nasz kraj przeżywał potężny rozwój aktywności ludowej i przyływ nowych sił twórczych — uczestnicy antypartyjnej grupy pozostali obojętni wobec tego twórczego ruchu mas.

W dziedzinie polityki zagranicznej grupa ta, zwłaszcza t. Mołotow, wykazywała skostnienie i wszelkimi sposobami

przeszkadzała realizacji pilnych nowych posunięć zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju na całym świecie.

Tow. Mołotow w ciągu długiego czasu, jako minister spraw zagranicznych nie tylko nie podejmował żadnych kroków z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby po prawić stosunki ZSRR z Jugosławią, lecz nawet niejednokrotnie występował przeciwko krokom, które Prezydium KC podejmowało dla polepszenia tych stosunków. Niesłuszne stanowisko t. Mołotowa w sprawie jugosłowiańskiej zostało jednomyślnie potępione przez Plenum KC KPZR w lipcu 1955 r. — „jako nie odpowiadające interesom państwa radzieckiego i obozu socjalistycznego oraz niezgodne z zasadami polityki leninowskiej”.

Tow. Mołotow hamował zawarcie traktatu państwowego z Austrią oraz sprawę polepszenia stosunków z tym państwem położonym w centrum Europy. Zawarcie traktatu z Austrią miało doniosłe znaczenie dla rozładowania ogólnego napięcia międzynarodowego. Sprzeciwiał się on również normalizacji stosunków z Japonią, mimo że normalizacja ta odegrała dużą rolę w dziele osłabienia napięcia międzynarodowego na Dalekim Wschodzie. Występował przeciwko opracowanemu przez partię zasadniczym tezom o możliwości zapobieżenia wojnom w obecnym warunkach, o możliwości rozmaitych dróg przejścia do socjalizmu w różnych krajach, o konieczności wznowienia kontaktów KPZR z postępowymi partiami za granicą.

Tow. Mołotow niejednokrotnie występował przeciwko niezbędnemu, nowym krokom rządu radzieckiego w dziele obroby pokoju i bezpieczeństwa narodów. Negował on w szczególności celowość nawiązania osobistych kontaktów między czołowymi politykami ZSRR i mężami stanu innych krajów, co jest niezbędne dla osiągnięcia ich wzajemnego zrozumienia i poprawy stosunków międzynarodowych.

Pogląd t. Mołotowa na wiele spośród tych spraw popierał t. Kaganowicz, a w szeregu wypadków t. Malenkow. Prezydium Komitetu Centralnego i cały Komitet Centralny cierpliwie korygowały ich, walczyły z ich błędami, licząc na to, że z błędów swych wyciągną wnioski, nie będą przy nich obstawać i krocząc będą zgodnie z całym kierownictwem kolektywem partii. Ale oni w dalszym ciągu pozostawali na swych niesłusznych, nieleninowskich pozycjach.

U podstaw rozciągającej się z linią partii pozycji t. t. Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa leży fakt, że znajdowali się oni i znajdują w pętach starych pojęć i metod, że oderwali się od życia partii i kraju, nie dostrzegają nowych warunków, nowej sytuacji, wykazują konserwatyzm, kurczowo trzymają się przestarzałych, nie odpowiadających interesom marszu do komunizmu form i metod pracy, odrzucając to, co rodzi życie, co wypływa z potrzeb rozwoju społeczeństwa radzieckiego, z interesów całego obozu socjalistycznego.

Zarówno w sprawach polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej są oni sekciarzami i dogmatykami, wykazują jak trynerstwo, nieżyłowe podejście do marksizmu-leninizmu. Nie mogą oni zrozumieć, że w obecnych warunkach żywy marksizm-leninizm w działaniu, walka o komunizm przejawia się w realizacji uchwał XX Zjazdu Partii, w konsekwentnym prowadzeniu polityki pokojowego współistnienia, walki o przyjaźń między narodami, polityki jak największego umacniania obozu socjalistycznego, w usprawnianiu metod kierowania przemysłem, w walce o wszechstronny rozwój rolnictwa, o obfi-

tość produktów, o zakrojone na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe, o rozszerzenie uprawnień republik związkowych, o rozkwit kultur narodowych, o jak najszybszy wzrost inicjatyw mas ludowych.

Przekonawszy się, że ich niesłuszne wypowiedzi i działalność spotykają się stale z odprawą w Prezydium KC, które konsekwentnie wciela w życie linię XX Zjazdu Partii, t. t. Mołotow, Kaganowicz i Malenkow weszli na drogę grupowej walki przeciwko kierownictwu partii. Porozumiawszy się między sobą na platformie antypartyjnej, postawili oni sobie za cel zmianę polityki partii, powrót jej do tych niesłusznych metod kierownictwa, które zostały potępione przez XX Zjazd Partii. Uciekli się oni do intryganckich chwytów i zorganizowali tajną znowę przeciw Komitetowi Centralnemu. Ujawnione na Plenum KC fakty świadczą, że t. t. Malenkow, Kaganowicz, Mołotow i t. Szepilow, który się do nich przyłączył, wkroczyli na drogę walki frakcyjnej, naruszyli statut partii i opracowaną przez Lenina rezolucję X Zjazdu Partii „O jedności partii”, która głosi:

„Aby zaprowadzić surową dyscyplinę wewnątrz partii i w całej pracy radzieckiej oraz osiągnąć jak największą jedność w pracy nad usunięciem wszelkiej frakcyjności, Zjazd upoważnia Komitet Centralny do stosowania w wypadku (ach) naruszenia dyscypliny lub odrodzenia się bądź tolerowania frakcyjności — wszelkich kar partyjnych aż do wydalenia z partii włącznie, w stosunku zaś do członków KC — przesunięcia ich w poczet zastępców, a nawet jako środka ostatecznego — wydalenia z partii. Zastosowanie wobec członków KC, zastępców członków KC oraz członków Komisji Kontroli takiego ostatecznego środka wymaga zwołania Plenum KC z zaproszeniem wszystkich zastępców członków KC oraz wszystkich członków Komisji Kontroli. Jeżeli takie ogólne zebranie najbardziej odpowiedzialnych kierowników partii większości dwóch trzecich głosów uzna za konieczne przesunięcie członka KC w poczet zastępców lub wydalenie go z partii, wówczas środek ten winien być zastosowany niezwłocznie”.

Leninowska rezolucja zobowiązuje Komitet Centralny i wszystkie organizacje partyjne do nieustannego umacniania jedności partii, do udzielania zdecydowanej pomocy wszelkim przejawom frakcyjności i grupowości, do zapewnienia pracy naprawczej, będącej drogą do umocnienia

ciężniejszej jedności woli i działania awangardy klasy robotniczej — partii komunistycznej.

Plenum KC z ogromnym zadowoleniem podkreśla nierozdzielność i zwartość wszystkich członków i zastępców członków KC oraz członków Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, którzy jednomyślnie potępił antypartyjną grupę. W składzie Plenum KC nie było ani jednego człowieka, który poparłby tę grupę.

W obliczu jednomyślnego potępienia przez Plenum KC antypartyjnej działalności grupy, z chwilą gdy członkowie Plenum KC jednomyślnie zażądali usunięcia członków grupy z KC i z partii, członkowie tej grupy potwierdzili istnienie znowy, uznali szkodliwość swej antypartyjnej działalności i zobowiązali się podporządkować uchwałom partii.

Biorąc pod uwagę wszystko, co zostało wyżej przedstawione oraz kierując się interesami wszechstronnego umocnienia leninowskiej jedności partii, Plenum KC KPZR postanawia:

1) potępić jako nie dająca się pogodzić z leninowskimi zasadami naszej partii frakcyjną dzia-

łałość antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa oraz Szepilowa, który się do nich przyłączył.

2) usunąć ze składu członków Prezydium KC i ze składu KC t. t. Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa — zwołnić ze stanowiska sekretarza KC KPZR i usunąć ze składu zastępców członków Prezydium KC oraz ze składu członków KC t. Szepilowa.

Jednomyślnie potępienie przez Komitet Centralny partii działalności frakcyjnej, antypartyjnej grupy t. t. Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa przyczyniło się do dalszego umocnienia jedności szeregów naszej partii leninowskiej, do wzmocnienia jej kierownictwa, służyć będzie sprawie walki o generalną linię partii.

Komitet Centralny partii wzywa wszystkich komunistów, by jeszcze bardziej zwiari swe szeregi pod niezwykłym sztandarem marksizmu-leninizmu, aby wszystkie swe siły poświęcić skutecznej realizacji zadań budownictwa komunistycznego.

Uchwała przyjęta jednomyślnie 29 czerwca 1957 roku przez wszystkich członków Komitetu Centralnego, przez zastępców członków Komitetu Centralnego, przez członków Centralnej Komisji Rewizyjnej, przy jednym wstrzymanym się w osobie t. Mołotowa.

## Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

diom tow. N. A. Muchtadinow, P. N. Pospielow, D. S. Korotczenko, J. E. Kalberzin, A. P. Kirilenko, A. N. Kosygin, K. T. Mazurów, W. P. Mżawanadze, M. G. Pierwuchin.

Plenum uzupełniło skład sekretariatu, wybierając sekretarzem KC KPZR O. W. Kuusineną.

## 11 lipca posiedzenie Sejmu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

8. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczo go o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków.

9. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczo go o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 1 grudnia 1953 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

10. Zmiany w składzie osobowym komisji.

11. Powołanie komisji nadzwyczajnej do opracowania

projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

12. Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

## 500 osób zginęło podczas huraganu w stanie Luizjana

WASZYNGTON (PAP). W stanie Luizjana (USA) odnaleziono dalsze 293 ciała ofiar, które zginęły podczas strasznego huraganu, jaki miał miejsce w ub. tygodniu. Ogółem zginęło wówczas około 500 osób.



SOFIA. Widok na miasto z gmachu Uniwersytetu.

Fot — CAF



# Dokończenie referatu wygłoszonego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

dukcyj różnych elementów zastępczych dla budownictwa. Można podać przykład ciekawej działalności kółka rolniczego w gromadzie Iwierzyce, pow. Ropczyce, gdzie członkowie partii pod kierownictwem członka KW — tow. Czesława Filipka nadają ton pracy kółka, które cieszy się uznaniem całej wsi. Zakupiono tam cały zestaw maszyn do czyszczenia zboża. Rozpoczęto prace gleboznawcze. Postanowiono rozwinąć we wsi ogrodnictwo i warzywnictwo itd.

Jest wiele dobrze pracujących kółek rolniczych w Mielcu, Kolbuszowej i Jasle, w których przy pomocy KP członkowie partii w umiejętny sposób rozwijają poważną działalność polityczną i gospodarczą.

JEDNAK obok tych dobrze pracujących samorządów chłopów mamy i takie, które do tej pory nie mają programu działania i nie nawiązały kontaktu ze służbą rolną. Wypływa to często z niewłaściwego stanowiska, jakie w tych sprawach zajmują rady narodowe. GS i inne instytucje, a nieraz instancje partyjne, które niedostatecznie rozumiwały istotę poszczególnych form samorządu chłopskiego, czy spółdzielczości wiejskiej.

GS w sposób niedostateczny zajmują się zaopatrzeniem kółek w narzędzia rolnicze i materiały budowlane, nie zawsze udzielają pomocy zespołom w produkcji materiałów budowlanych.

Uwagę skierować należy nie tylko na kółka rolnicze, ale i na spółdzielczość ogrodniczo-warzywniczą, mleczarską i inne.

Nawet te instancje, które więcej uwagi poświęcają sprawom samorządu chłopskiego, także niechętnie odnoszą się do rozwijającej się spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej, zapominają kierować tam dobrych spółdzielców — członków partii.

Wobec takiej sytuacji w rolnictwie instancje i organizacje partyjne winny obmyśleć w najbliższym czasie plan ofensywy politycznej, która pozwoli przekonać członków partii na wsi i cały aktyw, że nie można trwać w bezczynności, ale trzeba stawać na czele tego ruchu, inicjować i kierować jego rozwojem, by prowadzić za sobą chłopów.

Przykładem może tu być KP w Nieklu, który włączył cały aktyw partyjny, wszystkich, którzy kiedyś pracowali w aparacie partyjnym, państwowym czy spółdzielczym, bądź pracują i dziś — do pracy z organizacjami partyjnymi w radach, GS, z POP na wsi. Rezultaty tej aktywizacji już dziś są widoczne.

Nie można zapominać również o spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Jest przecież wiele wypadków naruszenia przez chłopów stanu posiadania ziemi spółdzielczej. Są wypadki kradzieży mienia. Często zazalenia wnoszone przez członków zarządu spółdzielni do władz partyjnych i państwowych nie przynoszą żadnego skutku a przecież w tych instancjach są na stanowiskach członkowie partii. I źle jest gdy oni uchylają się od odpowiedzialności za sprawy spółdzielczości.

WYPADKI takie miały miejsce w Jasle i w Jarosławiu. Aktyw i instancje uciekają na wstę od propagowania osiągnięć i dorobku spółdzielni, uważając te sprawy za niepopularne.

Taka postawa podrywa zaufanie do uchwał partii i rządu, obniża nasz autorytet, gdyż spółdzielczość to nasza wspólna sprawa i nie można jej wystawiać na żer różnych demagogów i warcholów, mianujących się obrońcami chłopów.

Nowa sytuacja w rolnictwie i nowa polityka rolna na wsi stawia przed całą organizacją wojewódzką zasadnicze zadania:

— zająć się należy rozwojem i działalnością kółek rolniczych, zarówno od strony umocnienia pozycji partii w tym ruchu oraz właściwego kierunku pracy;

— udzielić trzeba pomocy POP na wsi w wypracowaniu konkretnego programu działania kółek rolniczych tak by członkowie partii byli inicjatorami właściwego programu działania całego kółka rolniczego;

— instancje partyjne winny wspólnie z prezydiami PRN

zabezpieczyć pomoc fachową kółkom rolniczym, skierować najlepszą kadre fachowców do Zarządów Powiatowych Kółek i Organizacji Rolniczych;

— należy członkom partii

## Rady narodowe winny lepiej służyć masom pracującym

Podstawowym kierunkiem demokratyzacji, decentralizacji w zarządzaniu gospodarką narodową i dziedziną oświaty, kultury i zagadnień społecznych — to wzmocnienie znaczenia rad narodowych, a zwłaszcza rad narodowych niższego szczebla, gdyż obiektywna możliwość demokratyzacji władzy państwowej tkwi w ustawie o radach narodowych nie została wykorzystana — mówił o tym w swym referacie tow. Wiesław na IX Plenum KC.

Prawda jest, że szereg urzędników Wojewódzka Rada Narodowa przekazała powiatom. Tycza one opracowywania planów gospodarczych, budżetu, zarządzanie niektórymi działami gospodarki narodowej, np. młynami gospodarczymi, niektórymi zakładami przemysłu terenowego. Przekazano też uprawnienia GRN w zakresie kredytowania, remontów szkół, ochrony lasów, szkół łowieckich, udzielania zezwoleń na budowę domów itd.

Decentralizacja jednak postępuje bardzo wolno, niezdecydowanie. Nie ma wysiłku ze strony rad wyższego stopnia, by przyciągnąć rady niższego stopnia do przejęcia dalszych kompetencji. Obsada aparatu rad ciągle jeszcze nie gwarantuje pełnej realizacji zadań państwowych.

Gdy np. dano radom gromadzkim prawo decyzji w rozliczaniu chłopów z obowiązkowych dostaw to niektóre z nich umarzały te zaległości bez żadnego uzasadnienia. Uprawnienia te trzeba było cofnąć (w niektórych powiatach). Samodzielność rad niższych szczebli różnie wygląda. Trzeba stwierdzić, że aparat rad narodowych często działa poza radą i wbrew woli rady i nawet uchwałom centralnym. Fakty takie ujawniły się w bezkrytycznym wydawaniu zezwoleń na prywatny handel i zakłady gastronomiczne.

Biurokracizm i znieczulenie jest w dalszym ciągu największą przeszkodą na drodze od-

wiejań rolę i zadania spółdzielczości wiejskiej, warzywniczo-ogrodniczej, mleczarskiej, spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej i określać ich zadania w rozwoju samorządu chłopskiego.

budowania pełnego zaufania mas do władzy ludowej. Jeśli wszędzie zamienia się gorsze formy pracy na lepsze, to najtrudniej przestawić pracę rad i uczynić z nich prawdziwy organ władzy ludowej, który winien służyć masom pracującym.

Rady narodowe nie przestrzegają takich zasad, jak składanie sprawozdań przez członków rady ze swej działalności. Nie organizuje się spotkań radnych ze społeczeństwem, by przedstawiali swą pracę, trudności. Jeśli na 140 radnych od było się 64 spotkania — świadczy to o niedostatecznej więzi z terenem.

W dalszym ciągu słaba jest działalność rad narodowych w zakresie realizacji obowiązków dostaw dla państwa, w regulowaniu zaległości podatkowych, w zwalczaniu spekulacji, nadużyć, kumoterstwa i biurokracji w podległych im ogniwach administracji państwowej i gospodarczej, tj. w przemyśle terenowym i handlu.

Niektóre rady wypaczyły sens uchwał VIII Plenum KC. Jeżeli uchwały te zakładały ożywienie prywatnego rzemiosła i handlu, tam gdzie nie do ciera handel państwowy i spółdzielczy, to rady poszły na wy dawanie zezwoleń na handel prywatny artykułami pochodzącymi z państwowego przemysłu a nie rzemiosła i chałupnictwa.

Są nawet wypadki, że likwiduje się warsztaty rzemieślnicze, a zakłady gastronomiczne. Najgorsze — w tej chwili — jest to, że nikt nie czyni prób rewizji tych decyzji, by ukroić falę kombinacji i spekulacji.

POP przy prezydium rad narodowych są często obojętne na braki i niedomagania aparatu rad. Nie jest tu bez winy

i KW, gdyż ani plenum ani egzekutywa nie oceniła jak postępuje proces decentralizacji w radach narodowych, poza omówieniem samych propozycji dotyczących decentralizacji

Rady narodowe winny mieć w centrum uwagi walkę ze spekulacją i nadużyciami, ściśle współdziałać w tym zakresie z sądem, prokuraturą i MO.

NAJPILNIEJSZYM zadaniem instancji partyjnych jest rozwinięcie pracy z członkami partii w radach narodowych przez zespoły partyjne i POP, by poznali oni dokładnie uchwały VIII i IX Plenum KC.

Komitety partyjne winny do końca analizy pracy członków partii w radach narodowych. Każdemu z członków poruczyć należy konkretne zadania i rozłożyć kontrolę nad ich wykonaniem.

Analiza przydatności kadry w radach narodowych winna stanowić temat obrad komisji porozumiewawczych celem usunięcia ludzi nie nadających się do tej pracy.

Następnie tow. Boguń przeszedł do omawiania zagadnień, pracy wewnątrzpartyjnej, poświęcając dużo uwagi dyscyplinie, wzrostowi szeregów partyjnych i szkoleniu ideologicznemu.

Mając na uwadze umocnienie jedności partii oraz podniesienie aktywności, na czoło wysuwają się dwa zasadnicze zadania: wzmocnienie pracy ideologicznej i politycznej — wyjaśniającej, organizacyjnej zabezpieczenie realizacji uchwał IX Plenum.

Osiągnąć to można przez: organizowanie kół dyskusyjnych w zakładach pracy i na wsi, w toku dyskusji najlepiej bowiem można wyjaśnić rolę rad robotniczych, samorządu chłopskiego itd.

włączenie do organizowania tych kółek i prowadzenia dyskusji czolowego aktywu powiatu czy miasta; w celu stałego podnoszenia poziomu ideologicznego i politycznego aktywu, organizować należy kluby dyskusyjne przy organizacjach partyjnych i przy KP, gdzie w czasie odczytów, dyskusji, polemik, wykuwać się będzie jednolita myśl działania a aktyw zdobywać będzie wiedzę i nowe argumenty;

wszystkie instancje i organizacje partyjne winny zająć się przygotowaniem do nowego ro-

ku szkolenia partyjnego 1957/58.

Aby organizacyjnie zabezpieczyć realizację uchwał KC potrzeba:

przewyciężyć bezwład organizacyjny — w tym celu konieczne jest przegładnięcie składu egzekutywy KP i KM i odsunięcie ludzi przypadkowych, jak też tych, którzy lekceważą polecenia partyjne;

w ślad za pracą ideologiczną instancja partyjna winna określać zadania dla aktywów, dzieląc go na grupy do zagadnień przemysłu, rolnictwa i spraw wewnątrzpartyjnych;

podobnie, w oparciu o potrzebę danego środowiska — egzekutywy POP winny opracować zadania dla poszczególnych członków partii, zwrócić trzeba szczególną uwagę na kontrolę wykonania poleceń partyjnych;

usuwać winniśmy z partii ludzi skompromitowanych bądź to kradzieżami, spekulacją czy też piąństwem i chuligaństwem.

Nie wolno dopuszczać do łamania poleceń i dyrektyw KC, KW, powiatowych instancji, a w stosunku do winnych wykro-

czeń w tym zakresie wyciągać trzeba wniosków statutowe.

Podobnie należy postępować ze wszystkimi, którzy bez skrupułów prowadzą rozróbkę w stosunku do uczciwych członków partii. Fakty te ujawniać i demaskować można na różnego rodzaju zebraniach oraz w prasie partyjnej.

W najbliższym okresie trzeba uporządkować ewidencje partyjne.

Zahamować należy proces mechanicznego skreślania nieaktywnych robotników czy chłopów, a prowadzić z nimi serdeczne rozmowy. Pokazać im perspektywę rozwoju naszej gospodarki i realność naszej polityki.

Rozpocznijmy pracę z uczciwymi robotnikami, chłopami, którzy wykazują znajomość problemów, w poglądach zbliżają się do partii, zapraszajmy ich na zebrania partyjne, bierzmy pod uwagę ich głosy, zapoznawajmy z pracą partii, by w ten sposób pozyskać ich dla partii.

Tylko pełne wykonanie tych zadań warunkuje konsolidację partii i jedność działania w walce o realizację uchwał VIII i IX Plenum KC naszej partii.

## Projekt szkolenia członków rad robotniczych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rad robotniczych. W pierwszym etapie, który by trwał 6-7 tygodni (6 godzin tygodniowo) uczestnicy zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami pracy przedsiębiorstwa. Program szkolenia obejmował by m. in. tematy: rola i zadania rad robotniczych i związków zawodowych w życiu polityczno-gospodarczym kraju, normowanie pracy i systemu płac, planowanie produkcji w zakładzie, rozrachunek wewnętrzny, fundusz zakładowy i samodzielność przedsięwzięcia. Szkolenie odbywałoby się w zakładach pracy i powinno się zakończyć we wrześniu br.

Na drugi etap ma się złożyć systematyczne i długookresowe doszkolenie. W tym celu w zakładach pracy od października br. powinno się organizować wykłady i odczyty, w czasie których byłyby wyzyskując omawiane takie zagadnienia, jak organizacja przedsiębiorstwa, gospodarka finansowa, gospodarka materiałowa, rachunek ekonomiczny i planowanie w przedsiębiorstwie. Nadzór nad szkoleniem powinno objąć Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Projekt kompleksowego szkolenia członków rad robotniczych zostanie rozpatrzony

przez Sekretariat CRZZ, po czym — jak się przewiduje — zwołana zostanie narada m. in. z przedstawicielami PTE, NOT i zarządów głównych najbardziej zainteresowanych związków branżowych, w celu przyszkolenia i uzgodnienia programu oraz omówienia zasad organizacji szkolenia.

## TO CIĘ ZACIEKAWI

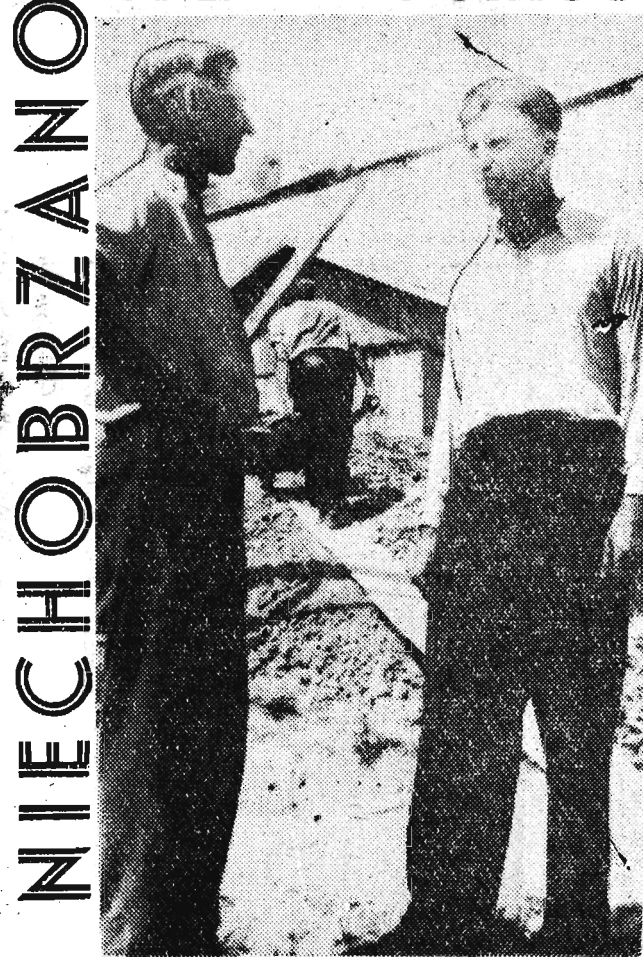
ODSZKODOWANIE

Były admirał hitlerowskiej marynarki, Raeder — jak pisze „Berliner Allgemeine” — skazany wyrokiem norymberskim, a od roku już mieszkający w swojej willi w Kiel (Kilonia), otrzymał niedawno odszkodowanie w wysokości 7000 marek jako rekompensatę za swój pobyt w więzieniu w Spandau. Ponadto Raeder pobiera miesięcznie pensję w wysokości 1600 marek.

PŁOMIENNA GODZINA

W czasie przedstawienia w teatrze miejskim w Derby (Anglia), na sali panował taki upał, że automatycznie sygnały przeciwpożarowe zaalarmowały straż pożarną. Tytuł gra niej własnie sztuki brzmiał: „Płomienna godzina”.

## TRZEBA POMÓC



Na zdjęciu prezes GS w Niechobrze Stanisław Buda (z prawej) i sklepowy Andrzej Rzepka w czasie „dyskusji” w kamieniołomach.

STARZY Kuśnierzy już był na „Jandówce” przy kamieniołomach, kiedy nadeszły robotnicy. No, no, pochwalic, żeście się zabrali do tego bogactwa. Aż serce człowieka bolało, że to taki pierwszoklasny wapien się marnuje. Za to wam powiem gdzie kopać. Znam tu wszystkie kamieniołomy. Jak pójdziesz jeszcze 10 metrów w dół, odkopiesz mi moje taczki i sprzęt, który mi 50 lat temu zasypało, gdy ściana się obsunęła. Przyjdźcie sobie zabrać.

— Dziadku, a ta motyka cośmy ja wczoraj wykopalili to wasza? — Nie, to będzie pewnie Jaska Kornaka. Ale patrzcie — rdza już żezarła, tylko stylisko się jeszcze zachowało...

STARZY ludzie w Niechobrze dobrze pamiętają, jak przed laty ich ojcowie eksploatowali kamień wapienny. Wtedy jeszcze wozili go do Czudca i tam wy palali zeń wapno. Kopalni nawet je jeszcze w czasie okupacji. Potem wszystkie upadło...

Dobiegł końca rok 1956 — ważne wydarzenia społeczne i polityczne wstrząsnęły krajem. VIII Plenum partii, nowa polityka gospodarcza ożywiła inicjaty-

wę chłopów. Mieszkańcy Niechobrze wysunęli sprawę uruchomienia „wapieników”. Przecież wieś w koło otoczona jest bardzo do brymi skałami wapiennymi. Jest „Jandówka”, z której przed wojną brano wapien i jako rełamowe okazy okoliczni „geszefciarze” na całą Polskę go propagowali. Jest skała na „Pociaskówce” — tam znówu wapien kredowy zalega — trzecia „Rykalówka” — niegorsze ma zasoby. Tylko zorganizować się i kopać. A tymczasem chłop nie ma czym choćby chlewika pobielic — wapien brakuje, za nic go nie kupi.

Dyskusje przechodziły w propozycje, wreszcie w czyn. Eksploatacji wapienia w Niechobrze podjęła się Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Uchwałą gminnej rady spółdzielczej przeznaczono 200 tys. zł na budowę kopalni i dwóch pieców do wypalania wapna. Postarano się też o kredyty bankowe. Ogoronie to szło, ale w końcu udało się — uzyskano z banku 150 tys. zł kredytu na tzw. racjonalizację i modernizację zakładu (!)

Tak sprawa ruszyła z miejsca. Znaleźli się ofiar-

ni ludzie, którzy podjęli się poprowadzić dzieło budowy wapienników. Byli to prezes GS — Stanisław Buda i sklepowy z miejscowego sklepu GS — Andrzej Rzepka. I tylko im zawdzięczają niechobrze, że dziś budowa idzie pełną parą. Nic też dziwnego, że dziś St. Buda wszyscy nazywają „naczelnym dyrektorem” kopalni wapna, zaś Rzepkę — jej naczelnym inżynierem”. Prawdę mówiąc, ludzie ci zasługują na takie miano. Nie są oni bynajmniej fachowcami w tej dziedzinie, ale ich niespotykany zapał do pracy, inicjatywa i umiejętność koordynowania z doświadczeń pracy w kamieniołomach, wynosi ich na czoło czynnych organizatorów kopalni.

ROZMAWIAM z Budą i Rzepką. Pokazują mi swą budowę, przedstawiają plany i zamierzenia. Godne pochwały i — poparcia.

Uderza jedno — gospodarność na budowie. Tu nie się nie marnuje. Ziemia (dobra glina) jaka zbierana jest z górnych pokładów idzie na miejscu na „przerób”. Wybudowano bowiem na miejscu polową cegielnię, gdzie będzie się



**MIAŁEM** onegdaj dziwny sen. Śniło mi się mianowicie, że jestem wybitnym działaczem spółdzielczości pracy, któremu przydarzyła się rzecz niecodzienna. Mianowicie odwiedził mnie we własnej osobie sam... zdrowy rozsądek. Z uwagi na nader aktualny charakter rozmowy z imię rozsądkiem zanotowałem jej fragmenty.

— **Czy można zapytać w jakich stosunkach pozostaje ob. Rozsądek ze spółdzielczością pracy w naszym województwie?** — Ostatnio nasze wzajemne stosunki uległy wyraźnej poprawie. Do niedawna jednak byłem dyskryminowany. Miałem wielu bardzo wpływowych i silnych wrogów. Sytuacja moja była niezwykle trudna. No bo proszę sobie wyobrazić:

Z jednej strony przytłaczali mnie całe sterty najrozmaitszych przepisów, pozostających w wyraźnej sprzeczności z moimi zasadami. Z drugiej cała armia biurokratów od najniższego do najwyższego szczebla — nie dopuszczała mnie w ogóle do głosu. Na próżno starałem się pukać do wysoko osadzonych głów spółdzielczych. Nie udawało mi się przedrzeć przez pancierz sztywności i bezmyślności — stąd taki katastrofalny brak otwartych głów na spółdzielczym rynku.

Lepiej wiodło mi się w dolowych ogniwach spółdzielczych, gdzie znajdowałem gościnnie u zdrowo myślących rzemieślników. Ale muszę się od razu zastrzec. Wśród pracowników spółdzielczych było wielu takich, którzy wykorzystywali mnie wyłącznie do własnych osobistych celów — i dodajmy to od razu krótkoterminowych.

Starali się oni przy mojej — tj. rozsądku — pomocy wydobyć z chudej przeważy spółdzielni — ile się tylko da dla... siebie. Natomiast nie słuchali mojej rady, kiedy mówiłem im — moi mili — a co będzie jeśli tak eksploatowana spółdzielnia zrobii plażę? Kogo będziecie dźci?

No i widziacie jaki był tego efekt — na 130 spółdzielni pracy w Rzeszowszczyźnie — aż 60 przynosiło straty zamiast zysków.

— **Czy nie starał się pan temu przeciwdziałać?**

— Oczywiście. Z uporem podszeptywałem działaczom spółdzielczym co trzeba zrobić? No i zostałem wreszcie zaproszony na II Zjazd SP. Tam odniosłem kilka decydujących zwycięstw. Powiem króciutko o najważniejszych. Przede wszystkim zlikwidowałem jednego z moich poważnych wrogów — tzw. fundusz wyrównawczy.

— **Dlaczego nazywa pan ten fundusz swoim wrogiem?**

— To proste: Fundusz ten sprzątał rozwój lenistwa, bezmyślności, nierobstwa i marnotrawstwa, które to czynniki nie mają nic wspólnego ze mną, czyli ze zdrowym roz-

sądkiem. Dobrze prosperujące spółdzielnie pracowały na nierobów, wyrównując ich straty. Kiedy ów fundusz na popieranie lenistwa został zniesiony, w ciągu pół roku ilość deficytowych spółdzielni w naszym województwie spadła do 18.

— **Jakie to są spółdzielnie?**

— Dziewięć z nich to wielobranżowe, a dziewięć — budowlane. Muszę od razu dodać, że deficyt tych spółdzielni jest przede wszystkim wynikiem lekceważenia moich rad. Uparcie twierdziłem, że nabija nie w butelkę inwestora, nie dotrzymywanie terminów, wszelkiego rodzaju kandy na materiałach i robociznie — po-

ty „rosną w oczach”. Zlecenia robót też.

— **Czy wobec tego aktywizacja rzemiosła indywidualnego i przedsiębiorstw prywatnych ma ujemny wpływ na rozwój spółdzielczości pracy?**

— Wręcz przeciwnie. Dotychczasowa pozycja monopolistów została mocno zachwiana i spółdzielnie stanęły w obliczu groźnej konkurencji. Konkurencji o tyle trudnej, że rzemieślnicy indywidualni nie są skrepowani taką masą sztywnych przepisów, nie dźwigają tak wielkiego ciężaru administracyjnego, no i kierują się przede wszystkim moimi radami. Zdrowy rozsądek jest u nich w wielkim poszanowa-

dzięki moim radom dobrobyt nie jest już mrzonką.

Dobrze się też stało, że WZSP posłuchał wreszcie moich porad i zajął się na serio uzupełnianiem a nie dublowaniem przemysłu kluczowego. Ruszyła z miejsca produkcja obuwi i odzieży dla dzieci, zaczęto produkować atrakcyjną odzież i galanterię do Galluxu oraz luksusowe meble na zamówienia. Wszystko to leszcze za mało.

WZSP musi nawiązać bezpośrednie kontakty handlowe z WZGS i ZSS i zaopatrywać te placówki w poszukiwane na rynku artykuły drobnej galanterijne, bielizniarskie (alc modne), lekką konfekcję i ta-

dy lekceważył się mój głos. Nie mogę na przykład wytłumażyć komu trzeba, że utrzymanie absurdów nie przynosi żadnych korzyści. Proszę oto taki kwiatusek: spółdzielnia wyrabiający spinacze bielizniarskie na eksport — otrzymuje 25 gr za sztukę — natomiast za taki sam spinacz na rynek wewnętrzny 35 gr, przy czym wymaga się by „eksportowe spinacze” były lepiej wykonane. No, nie bzdura?

Albo utrzymywanie cen za uszycie garnituru 216 zł. Krańców szyl dobrze tylko wtedy, kiedy dostał w „łapę” bo mu się nie opłacało, lub bumelował w spółdzielni, a szyl ciachaczem w domu. Podniesienie cen do granic rozsądnych 406 zł — pozwolił na zlikwidowanie tego anormalnego stanu.

— **Kiedy nastąpi radykalne uzdrowienie sytuacji w naszej spółdzielczości pracy?**

— Stanie się to z chwilą, kiedy utrwale swoją pozycję we wszystkich spółdzielczych głowach — zarówno w kierownictwie jak i w dolowych ogniwach. Będzie to śmiertelnym ciosem dla moich najzagorzalszych wrogów — bezmyślności, biurokratyzmu, rozrabiactwa, fałszywych ambicji, żądzy władzy bez uzasadnienia tego wysokimi kwalifikacjami, sztywnością a nie skutecznością.

Naturalną śmiertelą umrą wtedy również wszyscy kombinatory, których nie ma już w naszej spółdzielczości.

— **A co pan przyrzeka w zamian za zdobycie sobie odpowiedzialnej pozycji w spółdzielczości?**

Kiedy cała spółdzielczość kierować się będzie zdrowym rozsądkiem, zbudujemy nowy model — taki, który nie miałby przykrótkiej poły, przydługich rak, by pierś mogła swobodnie oddychać i co najważniejsze — by kieszenie nie świeciły pustką.

Nie potrzebuje chyba dodawać, że fakty podane przez zdrowy rozsądek są autentyczne i że czekamy z niecierpliwością, kiedy zapanuje on w naszej spółdzielczości. Jak dotąd, zdrowy rozsądek ma jeszcze sporo groźnych wrogów których potrzeba mu pomóc zwalczyć.

Z. JAGIELSKI

# Sen o spółdzielczości pracy WYWIAD ZE ZDROWYM ROZSĄDKIEM

łączone z niezwykle niechlujnym wykonawstwem robót — nie mogą dać nigdy dobrych efektów.

— **OTO są skutki. Placówki państwowe i spółdzielcze zlecają obecnie roboty budowlane przedsiębiorcom prywatnym. Mają bowiem dość partackiej roboty niektórych spółdzielni budowlanych, dość zebrania o zakończeniu prac i błagania o łaskawe wykonanie inwestycji zgodnie ze zleceniem. Dzielnie spółdzielni budowlanych stoi przed widmem braku robót i co tu ukrywać — ruiną.**

— **Przepraszam, że przerwę, chciałbym jednak zapytać czy zlecenie robót budowlanych przedsiębiorcom prywatnym jest zawsze uzasadnione złą jakością robót spółdzielni?**

— Niestety, nie zawsze. Proszę — oto przykładzik: Prezydium MRN w Tarnobrzegu zleciło remonty mieszkań na sumę 600 tys. zł. prywatniarcom, ponieważ spółdzielnia budowlana w Rozwadowie nie ma... materiałów. Gdyby się kierowano moimi radami, zlecenie dawcy musieliby postawić sobie pytanie: „skąd wobec tego mogą mieć materiały prywatniarce otrzymujący przeciętnie grubo mniejsze przydziały?” Dowiedzieliby się wtedy, że jak wykazały kontrole wyrzykowe — prywatniarce dysponują materiałami pochodzącymi z kradzieży, między innymi właśnie ze... spółdzielni budowlanych. Dowiedzieliby się również, że prywatniarce dysponują w przeciwnieństwie do spółdzielni funduszem na... łapówki, dzięki czemu przydzia-

nie, czego nie można jeszcze powiedzieć o wszystkich spółdzielniach.

— **ALE SA już pocieszające objawy. Spółdzielczość zaczyna coraz bardziej stosować się do moich rad. Zmienione więc strukturę podziału dochodów, dzięki czemu spółdzielnie dysponują obecnie 80 proc. zysku. Jeśli dochód ten rozdzielany jest zgodnie z moimi zaleceniami — efekty nie każą na siebie czekać. Spółdzielcy zaczynają rozumieć, że jeśli ich placówka wypracuje większe zyski — to i ich zarobek wzrośnie a nadto mogą inwestować, tj. rozwinąć swój zakład, a także tworzyć fundusz budownictwa mieszkaniowego. Możliwości są teraz ogromne.**

— **W jakim stopniu spółdzielnie korzystają z tych nowych uprawnień i możliwości?**

Początki już są. Spółdzielnie pracy uruchomiły kilka cegiełni, rozszerzyły produkcję materiałów budowlanych — cementu żużlowego, piyt suprema, prefabrykatów oraz kilka wapienników. W Trzciannym zainicjowano ciekawą próbę wypalania wapna w piecach cegielnianych. Efekty gospodarstwa są wspaniałe. W Korczyni powstał nowy zakład przetworów spożywczych. Słowem coś się zaczyna dziać.

Nie ma jednak jeszcze powodów do zachwyty. Na spółdzielczą inicjatywę czeka na próżno jeszcze wiele, wiele miasteczek. A ja od lat powtarzam, że w oparciu o miejscowe surowce i siłę roboczą można w tych miasteczkach robić cuda. Przykład: Korczyna, gdzie

nie a praktyczne obuwie. — Myśl słuszna, ale czy tylko w uzupełnianiu produkcji przemysłowej tkwią najważniejsze zadania spółdzielni pracy?

Niemniej ważnym problemem jest zatrudnienie. Spółdzielnie mogą dać zatrudnienie tysiącom poszukujących pracy. W rozwiązywaniu tego istotnego zadania nie wolno jednak zapominać o mnie. Niestety zdrowy rozsądek nie zawsze towarzyszy poczynaniom, niektórych wysoko postawionych osobistości.

— **W PRZEMYSŁU** kilkusobny Zespół Adwokacki zajmując pomieszczenie, w którym spółdzielnia mogłaby uruchomić warsztaty produkcyjne dla ponad stu kobiet. A jednak Prezydium MRN wcale nie myśli o znalezieniu zastępczego lokalu dla zespołu. W Łańcuchu znowu lekarze wet. zajmując lokal przeznaczony dla spółdzielni konfekcji ciekiej, co uniemożliwiło zatrudnienie absolwentów technikum odzieżowego. W Rzeszowie Spółdzielnia „Nasza przyszłość” mogłaby zatrudnić setki ludzi, ale znów brak lokalu. W tymże Rzeszowie spółdzielnia fryzjerów od lat starała się o przydział lokalu przy dworcu kolejowym. Niestety Prezydium MRN ani rusz nie może zdecydować o przeniesieniu Poradni Skórnej, chociaż pracują tam tylko trzy osoby, których można z powodzeniem usadowić przy ośrodku zdrowia.

— **Zaiste, dziwna historia. Przecież władze miejskie są zainteresowane tym, aby złączyć brak pracy?** — Tak się zawsze dzieje, kie-

wypalało cegły. Kopie się już doły na 2 piece do wypalania wapna, odkrywa złoża do eksploatacji.

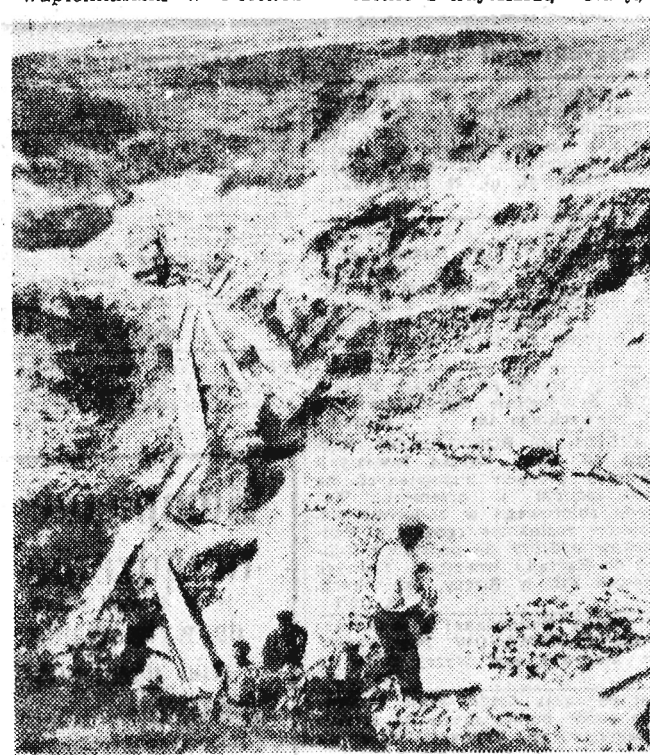
Praca prowadzona jest w ciężkich warunkach. Wszystko odbywa się ręcznie — kilofy, łopaty, taczki — żadnych maszyn, urządzeń, którymi dysponuje współczesny świat. Tak kopią, jak praociowie kopali.

Ale to tylko na razie. Plany niechobrzezan zmierzają do zmechanizowania kopalni, stworzenia dogodnych i korzystnych warunków eksploatacji. Lecz każdy rozumie, że nawet ta pełna zapалу grupka ludzi, dysponująca skromnymi funduszami i możliwościami, niewiele może sama zdziałać. Ludziom tym trzeba pomóc.

W Komitecie Powiatowym PZPR w Rzeszowie kilkakrotnie podnoszono tę sprawę. Mówiono o niej na Plenum, poddawano pod dyskusję na egzekutywie. KP pomaga inicjatorom z Niechobrza. Już załatwiono sprawę dostarczenia cegieł szamotowych do budowy pieców. Rejon Eksploatacji kamienia w Rzeszowie zobowiązał się oddelegować fachowca do określenia budowy złoża i sporządzenia metryk odstrzałów

(bita skała na niższych poziomach musi być rozszadana).

Ale mimo wszystko przed wapiennikami w Niechob-



Na zdjęciu ogólny widok kamieniołomów wapiennych na „Jandópcie” w Niechobrze.

rzez niktę są jeszcze perspektyw. Sprawa rozbija się — o drogę. Aby kamieniołomy mogły mieć połączenie z najbliższą stacją

kolejową trzeba naprawić i dobudować 3 km drogi (od kamieniołomów do lasu, gdzie biegnie droga bita do stacji w Czudcu). Ale sprawa ta niestety nie znajduje należytego zrozumienia nawet w Prezydium WRN. Gdyby tak zainteresowana ludność dała pewien wkład pracy i gdyby ta inicjatywa spotkała się z częściową pomocą finansową ze strony państwa, wówczas sprawa zostałaby rozwiązana.

Niechobrze jest jednym z przykładów ożywiającej się wśród chłopów cennej myśli gospodarczej. Inicjatywa, która niesie z sobą aktywizację gospodarza na szczyt terenów, jakże dotąd zaniedbanych.

Wykorzystanie złóż wapienia w Niechobrze pozwolił na zaspokojenie potrzeb budownictwa i gospodarki powiatu rzeszowskiego i miasta. Nowi ludzie znajdują pracę (obecnie już w wapiennikach w Niechobrze zatrudnionych jest 26 ludzi), co niewątpliwie przyczyni się do rozwiązania problemu nadwyżki siły roboczej w Rzeszowskiem.

Dlatego inicjatywie Niechobrze trzeba podać pomocną dłoń.

Tekst i foto — El-ka

## Piękny wyczyn krośnieńskiego pilota szybowcowego

**AEROKLUB** podkarpacki w Krośnie zanotował w swej kronice jeszcze jeden niecodzienny sukces. Po raz pierwszy w historii tej placówki pilot krośnieński wykonał na szybowcu przelot za granicę. Szczęśliwym tym był Zygmunst Szubra instruktor i pilot tego Aeroklubu, który w dniu 28 maja dokonał przelotu docelowego na szybowcu typu „Bo cian” z Krosna do Czerniowic w Związku Radzieckim, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty przez pilotów radzieckich. Gościł u nich przez kilka dni i powrócił do Krosna — przyholowany na „swej” maszynie przez pilota samolotowego kierownika wyszkolenia tego Aeroklubu, Kazimierza Rzepowskiego dobiegł 2 bm.

Pokonując 360 km trasę Zygmunst Szubra zdobył diament oraz warunek do złotej odznaki szybowcowej. Pilot ten spełnił już dwa warunki potrzebne do uzyskania tej odznaki.

Warto wspomnieć, że piloci szybowcowi Aeroklubu podkarpackiego przygotowują się już do wykonania przelotu docelowego na dłuższą jeszcze odległość. O ile w najbliższych dniach dopiszą warunki atmosferyczne odlecia oni z Krosna do Odessy.

(m)

## Ujęto złodziejkę

(Inf. wł.) Z początkiem bm. nieznaną sprawca dokonał kradzieży biżuterii wartości 12 tys. zł na szkole ob. Bronisławy P., zamieszkałej w Tarnobrzegu. Wszczęte przez organ śledcze MO dochodzenie, dało nadspodziewanie dobry wynik i sprawcę, a raczej sprawczynię kradzieży biżuterii — aresztowano. Jest nią Cysanka Zofia Majewska — lat 20. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Tarnobrzegu.

## Z albumu fotoamatora



Gmachy w stołcu A. PELC



Ada — pierwszy raz z babcią autobusem. J. ... z Rzeszowa

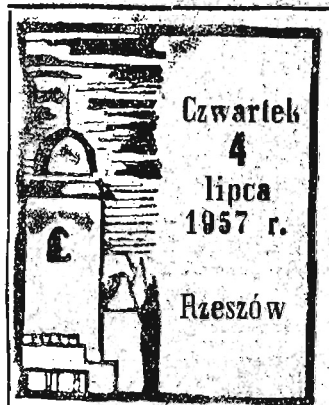
## Odwołanie skupu trzody chlewnej w dniu 5 lipca 1957 r.

Z powodu chwilowej nadmiernej podaży trzody chlewnej, jak również ograniczonej powierzchni pomieszczeń na przetrzymywanie postanowiono jednorazowo przesunąć termin skupu trzody chlewnej z dnia 5 lipca br. na następną kolejną ustaloną terminu spędów. Wstrzymanie skupu w dniu 5 lipca br. dotyczy tylko trzody chlewnej i prosiat, a nie dotyczy bydła. Skup bydła tj. krów, cieląt itp., w tym dniu odbędzie się normalnie.

Powyższe zarządzenie ma za pobiec ewentualnym stratom, jakie mogłyby powstać na skutek dłuższego i w nieodpowiednich warunkach przetrzymywania tak dużej ilości trzody chlewnej, zwłaszcza w okresie wysokich upałów.

Rolnicy tutejszego województwa winni w tym dniu wstrzymać się z dostawą trzody chlewnej na miejsca spędowe, gdyż będą mogli sprzedać ją w późniejszym terminie bez żadnych przeszkód.





Czwartek 4 lipca 1957 r. Rzeszów

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 21, plac Wolności... Dyżur stacyjny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 36...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Pocłag wi-mo - w wykonaniu zespołu Teatru z Radomia - godz. 20

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Śmierć rowerzysty (prod. hiszp.) o- lat 16 godz. 16, 18 i 20

SWIT (ul. Langiewicza) - Torrente Indiano (prod. argent.) od lat 12 godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hiberna) - Córka pułku (prod. austr.) od lat 7 godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Skarob kapitana Martensa - (prod. polskiej) od lat 12 godz. 18 i 20

WPK (ul. Okrzei 7) - Dzwonek życzenia pana Barda (prod. franc.) od lat 15 - godz. 18 i 20

MKWA (ul. Dąbrowskiego) - Zbiegowie (prod. franc.) od lat 16 godz. 18 i 20

CYRK nr 11, ul. Lwowska - godz. 19,00 GŁOGÓW ZWIĄZKOWE - Marynarski Czwyc Tyczyn SKARB - Ziemia

UWAGA! Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE - ul. Tkaczowa

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE - ul. Tkaczowa Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11-17

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19

PEDAGOGICZNA WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 32 czynna od godz. 8-21.

RADIO Program I na fal 1322 m Program dnia: 6.15 11.50 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00

Od godz. 5.00-8.15 transmisyja progr. II 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.40 Dyskusja przed mikrofonem 15.30 „Rejs z Maurem” opow. Jerzego Bohdana Rychlińskiego 15.10 Melodie z całego świata 17.00 „Zaczarowana skakanka” baśń dla dzieci 18.20 „Ze świata operetki” 20.00 „Najszczęśliwszy ze światów” słuch. Kazimierza Strzałki 22.15 „Immatella i Waschingon” fragm. pow. Michel Prisco 22.40 Muzyka taneczna.

Program II na fal 1367 m Program dnia: 6.35 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50

5.10 Rozmaitości różnicze 5.50 Gimnastyka 6.10 Małe zespoły rozrywkowe 7.10 Skrytka poszukiwania rodzin PCK 8.15 Gra orkiestra „Mantovaniego 9.00 „Na dawnym szlaku” aud. dla dzieci 10.10 „Od Straussa do Lehara” 12.20 Przerwa 15.30 „Idzie Mietek przez rynek” aud. dla dzieci 18.50 „Wyjeżdżamy z dziećmi w góry” pog. 17.40 Jacques i Bert: suta Elżbietańska 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Koncert nt. „To samo, a jednak co innego” 19.30 „Złudzenie” słuch. wg opow. Augusta Strindberga 21.25 Wiersze Juliusza Słowackiego 22.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Wkrótce - nowy wzór mebli pokojowych

Dział techniczny Spółdzielni Pracy „Wyzwolenie” w Krośnie, która produkuje meble wysokiej jakości, znane w całej Rzeszowszczyźnie, opracowuje obecnie nowy wzór mebli pokojowych. Będą one m. in. estetyczniej wykonane od dotychczas tutaj produkowanych kompletów pokojowych. Meble te prawdopodobnie jeszcze w tym kwartale ukażą się w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w naszym województwie. (m)

# Niebezpiecznej chorobie trzeba zapobiec

Sprawa, na którą natknął się za rogatkami Rzeszowa jest pilnym telegramem, jest alarmem do działania. W Mrowli, także w Rudnej i Swilczy padają krowy. Niebezpieczeństwo grozi nadal. Niebezpieczeństwo nierozpoznanej choroby.

W zagrodzie Katarzyny Stawik w Mrowli, zaglądałem do stajni. Była pusta. Jeszcze nie dawno stała tu krowa i jałowka. Padły obie. Strata to dla gospodarstwa olbrzymia. Stawikowa, aby związać koniec z końcem sprzedawała mięso sąsiadom. Na szczęście obeszło się bez wypadków. Krowę natomiast odwieziono do rzeźni w Rzeszowie. Jaki był jej dalszy los - nie wiadomo.

Obie te instytucje nie wiedzą nawet, ile tych wypadków zaistniało, przypisują je niedbalstwu chłopów, ale zgodnie stwierdzają chorobę motylicy. Nie jestem lekarzem i nie chcę wydawać sądu. Jestem jednak zdania, że niebezpiecznej chorobie, bez względu na to, jak ona się zwie, trzeba zapobiegać, trzeba uchronić ludzi przed ewentualną konsumpcją zakażonego mięsa. Fakt spożycia takiego mięsa w Mrowli - nie był w stanie pobudzić władze do przeciwdziałania. Co zatem wyniknąć może z tej sytuacji?

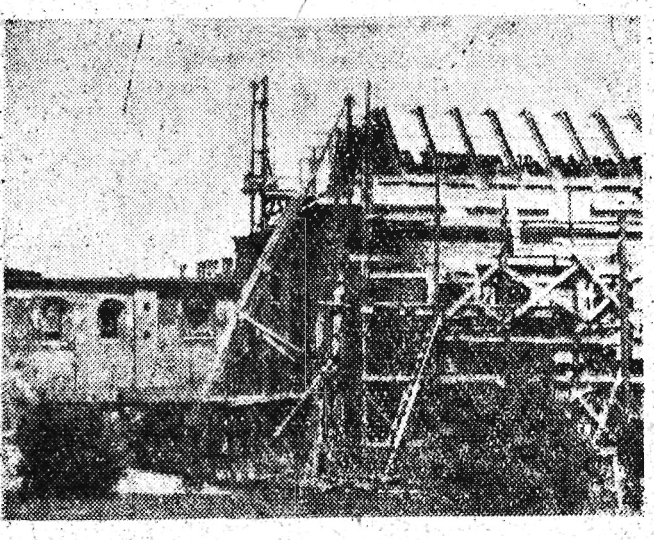
## Zatrul się gazami kanałowymi

W dniu wczorajszym uległ zatruciu gazami podczas pracy przy oczyszczaniu przewodów kanalizacyjnych przy ul. Hoffmanowej pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta - Józef Sowa. Wezwane pogotowie ratunkowe wydobyciu nieprzytomnego Sowę z kanału i po zastosowaniu sztucznego oddychania przywróciło go do przytomności, a następnie odwiezło do szpitala. (i)

W Mrowli padło parę innych krow. Zanotowano wypadki w Rudnej i Swilczy. Coraz głośniej mówi się tu o epidemii i o obojętności władz do całej tej sprawy. Rozmawiałem z chłopami, wszyscy mają pretensje do władz sanitarnych i weterynaryjnych za bezrozsądny stosunek do „błahości”, która spędza gospodarzom sen z powiek. Niejednokrotnie sami zwracali się do lekarzy dla zwierząt, pomoc jednak nie nadchodziła. Co gorsza - sprawę zlekceważono. Zlekceważyli ją władze sanitarne, weterynaryjne i administracyjne, które jej do tej pory nie znają. W kwestii pomoru bydła zasięgałem opinii Wojewódzkiego Wydziału Weterynarii i lekarzy dla zwierząt.

Jestem zdania, że trzeba natychmiast zlikwidować ten brak zainteresowania i bezrozsądny wóbec alarmującej sprawy. K. Grzybowski

## Tu będzie archiwum...



...gdyby tak ktoś z MRN zamieszkał w pokoju zalanym lepikiem

Władysław Czajkowski zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o zainteresowanie się jego mieszkaniem, które trzeba powiększyć, przedstawia się dość osobiście. Gdy na polu pada deszcz, w jego mieszkaniu też jest... deszcz, bo pech chce, że dach akurat nad mieszkaniem Czajkowskiego popsuł się. W czasie upałów przez to okno spływa z dachu roztopiony, cuchnący lepik, który ujemnie wpływa na stan zdrowia domowników. Tyle o mieszkaniu... Najprostszym wyjściem jest tu niewątpliwie remont. Ale Wydział Gospodarki Komunalnej MRN od dwóch lat zabiera się do remontu, który niestety nigdy nie może dojść do skutku. ...może więc teraz pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej położyć kres tej przykłej sytuacji dla mieszkańca jednego z bloków, przystępując co rychlej do remontu tego budynku. P. S. - jeżeli wydział ten zagubił podania wnoszone przez ob. Czajkowskiego o remont, a co za tym idzie i adres - tym ostatnim służymy: W. Czajkowski, Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu, blok 59/129.

## Śladem krytyki

Na notatkę pt. „Truskawki smakują”, zamieszczoną w naszym piśmie w dniu 19 czerwca br., PSS odnotowaliśmy, że zaopatrzenie sklepów i straganów w truskawki w ostatnich dniach znacznie się poprawiło. O ile w drugiej dekadzie czerwca PSS rozprodziła 3.157 kg truskawek, to w trzeciej dekadzie już - 8.363 kg. Spółdzielnia zapewnia równocześnie, że dołoży więcej starań, by zaopatrzenie sklepów w owoce było wystarczające tak jakościowo, jak ilościowo.



## CO DZIŚ NA OBIAD?

CHŁODNIK truskawkowy Gulasz wieprzowy, makaron BUDYŃ z kalafiorów - KALAFIORY (ok. 80 dkg) oczyścić, obrać z liści, opłukać, włożyć do wrzącej, osolonej i ocukrowanej wody, przykryć. Gdy się zgotuje, odkryć na chwilę. Dogotować pod przykryciem. Miękkie kalafior odcedzić, osuszyć. Formę budyniową posmarować masłem, posypać tartą bułką. Łyżką masła utrzeć, dodając kolejno 4 żółtka, wymieszać z ubitą z białek pianą, kalafiorom podzielnym na małe różyczki i łyżką kaszy manny, osolić. Wyłożyć do formy (zapełnić 3/4 formy), zamknąć, gotować w parze 3/4 godziny. Wyłożyć na półmisek, pokrajać na porcje, polać masłem deserowym surowym lub topionym z tartą bułką. Można też podać z sosem koprowym, pomidorowym, grzybowym, korzennym itp.



## „Pociąg widmo” w Rzeszowie

Do Rzeszowa przybyli na gościnne występy artyści Państwowego Teatru z Radomia

z angielską komedią kryminalną na pisarza Arnolda Ridley'a, zażyłowaną „Pociąg - widmo”.

„...cieszy się nadal dużym powodzeniem wśród rzeszowian. Film ten wyświetlany jest obecnie w kinie „Zorza”.

## Odebrano prawo jazdy za upicie się

Ostatnio Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium MRN w Przemyslu odebrał na okres pół roku prawo jazdy Kazimierzowi Zalewskiemu. Powodem tej decyzji było nadmierne używanie alkoholu w czasie, kiedy prowadził wóz.

Rzecz dzieje się współcześnie na małej stacyjce Fal Vale. Rzeszowianie mieli możność po raz pierwszy obejrzeć tę sensacyjną, pełną niespodzianek angielską komedię w dniu wczorajszym.

## Notatki Rzeszowski

Na murze domu nr 1 przy placu Gwardii Ludowej figurują, w dalszym ciągu dwie tabliczki z dwoma nazwami placu - jedna Gwardii Ludowej, to nazwa aktualna, druga zaś Szreniawitów - nazwa stara. Warto by więc pomieścić o usunięciu niepotrzebnej tabliczki, która jedynie może wprowadzić przechodniów w błąd. Bardzo dekoracyjnie wyglądają śpiące się na murze kamienicy nr 2 przy placu Gwardii Ludowej pielnuszki i inne elementy garderoby dziecięcej. Szczególnie widać to wypadła na tie odnawianego właśnie gmachu sądu. A gdyby tak powiesić je gdzieś z tyłu, a nie przy ulicy, którą właśnie do sądu śpieszą co dzień sporo przechodniów? he

## W odnowionej aptece

Apteka przy ulicy Grunwaldzkiej, która dość długo znajdowała się w remoncie rozpoczęła już normalną pracę.

Sztuka ta w Rzeszowie będzie grana jeszcze przez 7 dni. Następnie aktorzy radomskiego teatru wyjadą z nią do innych miast naszego województwa. (eba)

Po przebudowie placówka ta otrzymała nowe urządzenia jak i dużą poczekalnię dla klientów, wygodne pomieszczenia z do brze urządzonej podręcznym laboratorium. Pomyślano także o magazynkach, które zajmują kilka pomieszczeń. W nowych warunkach apteka przy ulicy Grunwaldzkiej obsługiwać może dziennie około 1000 osób. Przy udogodnieniu pracy personelu aptecznego na pewno skróci się czas oczekiwania na lekarstwa. (jaw.)

## Pracownicy poszukiwani

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 10 MURARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Przemyslu. Praca w akordzie. Robotnicy zamiejscowi otrzymują strawnie 8 zł dziennie oraz zwrot kosztów za przejazd do miejsc zamieszkania i z powrotem raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Zatrudnienia PBT - Przemysł, ul. 29 Listopada. K-764/2

100 robotników NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni Krakowskie Zjednoczenie Wodno-Inżynierne dla Kierownictwa Budowy nr 11 w Myczkowcach, pow. Lesko woj. Rzeszów (st. kol. Wyszynka k/Zagórze). Placę wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Robotnicy zamiejscowi mają zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Przy hotelach stołówki i sklepy. Zgłoszenia i przyjęcia do pracy w Kierownictwie Budowy nr 11 w Myczkowcach pow. Lesko. K-799/5

EKSPEDIENCI do sprzedaży owoców i warzyw na dobrych warunkach pilnie poszukiwani. Zgłoszenia: Spółdzielnia Ogródnictwa - Warzywnicza „Ogródnik” Przemysł, Słowackiego 16. K-784/3

13 ZDUNÓW, 20 MURARZY, 20 CIEŚLI, 120 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz Zarząd Inwestycji Leńskich w Ustrzykach Dolnych przy pracach budowlanych na terenie powiatów: ustrzycki, leski, sanocki i przemyski. Wynagrodzenie w akordzie wg układu zbiorowego w budownictwie, strawnie 8 zł dziennie, dla fachowców rozróżnionych zgodnie z Uchwałą nr 391. Noclegi i zwrot kosztów podróży na podstawie Uchwały nr 391. Zgłoszenia kierować do Zarządu Inwestycji Leńskich w Ustrzykach względnie do placówek ZIL w Birczy, Jabłonkach, Kalnicy i Smolniku. K-770/7

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW branży budowlanej i sanitarnej zatrudni natychmiast „P. P. Uzdrowisko RYMANÓW” pow. Sanok. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podanym adresem. K-785/3

KAZDA ilość MURARZY zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach do robót budowlanych na terenie miasta Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz obowiązujących katalogów. Chętni do podjęcia pracy, winni zgłaszać się w Kielcach, ul. Karłowicza nr 5a względnie w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Kilińskiego (Łęki Denkowski). Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu. K-772/14

## Ogłoszenia drobne

Sprzedaję SPRZEDAM greplarnię do wina z motorem na łożyskach kulowych 90 szeroka. Ewentualnie przystąpię do spółki. Przemysł, Skargi 15. Zarzycki. Pg-289/1

Zguby WÓZKI dziecięce głębokie, sportowe najnowsze modele sprzedaje - Kiosk przy ul. Słowackiego w Rzeszowie. G-469/1

DROZD Maria zgubiła legitymację szkolną nr 043306 Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie. G-464/1

### Kompletne urządzenie do wytwarzania wód gazowych ZAKUPI

w b. dobrym stanie do wytwarzania wód gazowych ZAKUPI Robotnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w S a r z y n i e pow. Leżajski Oferty prosimy składać na w/w adres. K-798/1

### NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 16-75, zastępca redaktora naczelnego 16-09, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny, wewn. 57, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 20, dział kulturalny, wewn. 18, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-38, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 51. Redakcja nocna 10-17 (13-34). Delegatura RSW „Prasa” tel. 16-56, finansowy wewn. 78, wydawczy wewn. 77, admin. straża wewn. 92. Oddział redakcji: Przemysł Waryńskiego 15 tel. 27-00, Krosno, ul. Stowackiego 6 (II piętro), pokój 22, tel. 498, Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 - tel. 261. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł. S-11